



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, niedziela 5 i poniedziałek 6 lutego 1961 roku

Nr 31 (4417)

W piątek początek debaty generalnej w Sejmie nad projektem Pięciolatki

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Sejmu ustaliło termin 54 posiedzenia Sejmu na piątek 10 bm. Początek obrad o godz. 10.

Na posiedzeniu sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965 przedstawi sprawozdawca generalny pos. Oskar Lange.

Na tymże posiedzeniu rozpocznie się debata nad projektem przedstawionej uchwały.

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu dnia 4 lutego br. Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą w następującym składzie:

Przewodniczący:
JAN WASILKOWSKI — pierwszy prezes Sądu Najwyższego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

Zastępcy przewodniczącego:
BOLESŁAW PODEDWORNY — wiceprezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, poseł na Sejm PRL,
JAN KAROL WENDE — wiceprzewodniczący CK SD, poseł na Sejm PRL.

Sekretarz:
MIECZYSLAW MARZEC — członek KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Ozłonkowie:
MIECZYSLAW BODALSKI — członek KC PZPR, sekretarz generalny Centralnego Związ-

ku Kółek Rolniczych,
WITOLD CZACHORSKI — prorektor Uniwersytetu Warszawskiego,
CZESŁAW DOMAGAŁA — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach,
ALEKSANDER GIEYSZTOR — profesor Uniwersytetu Warszawskiego,
HENRYK HOLDER — zastępca szefa kancelarii Rady Państwa,
IRENA JANISZEWSKA — sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych,
ANTONI MIERZWIŃSKI — przewodniczący Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej,
JOZEF OLSZYŃSKI — sekretarz NK ZSL, poseł na Sejm PRL,
STANISŁAW OSIŃSKI — frezer, przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poseł na Sejm PRL,
TADEUSZ RUDOLF — sekretarz KC ZMS,
JERZY STAROSCIAK — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca sekretarza Wydziału Nauk Społecznych PAN,
STANISŁAWA ZAWADECKA — sekretarz generalny Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Występy artystów, wymiana naukowców i doświadczeń w dziedzinie sportu i TV

Amb. Piotr Abrasimow o planach współpracy kulturalnej

WARSZAWA (PAP). — Podpisany przed kilkoma tygodniami w Moskwie plan współpracy kulturalnej i naukowej pomiędzy Polską a ZSRR na lata 1961—62, przewiduje dalsze rozszerzenie i pogłębienie stosunków w tej dziedzinie między oboma braćmi krajami.

O szczegółach planu poinformował przedstawiciela PAP ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Piotr Abrasimow.

dzie reprezentowany na festiwalu przez kwartet im. Borodina, jak również przez wielu muzykologów.

Ambasador Abrasimow omówił następnie współpracę w dziedzinie sztuki baletowej, przejawiającą się w obustronnej wymianie baletmistrzów i solistów.

Plan przewiduje również — kontynuował ambasador ZSRR — szeroka współpracę pomiędzy związkami twórczymi Polski i Związku Radzieckiego. Cięższym się z tego, ponieważ widzimy możliwości dalszego zacieśnienia więzów łączących polskich i radzieckich pisarzy, kompozytorów, plastyków, artystów teatru i filmu.

Przewiduje się dalsze rozszerzenie naszej współpracy i w dziedzinie wymiany filmów. A istnieją tu duże możliwości. W 1960 r. Polska zakupiła 35 radzieckich a ZSRR 6 polskich filmów. Mamy nadzieję, że w br. Związek Radziecki będzie mógł nabyć większą liczbę polskich filmów fabularnych.

W dalszym ciągu swej wypowiedzi ambasador P. Abrasimow omówił plan występów polskich artystów w Związku Radzieckim. Tak więc w lipcu w okresie 3 tygodni będzie występował w Moskwie, Leningradzie, Tallinie, Rydze i Wilnie Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Słask”.

We wrześniu na 2 dwutygodniowe występy przybędzie do ZSRR jeden z przodujących zespołów teatralnych Warszawy. Przewiduje się również pogłębienie współpracy między akademiami nauk obu krajów, w dziedzinie szkolnictwa wyższego, oświaty, szkolenia zawodowo-technicznego, ochrony zdrowia i sportu.

Osobne postanowienia planu — oświadczył amb. P. Abrasimow — przewidują rozwój współpracy pomiędzy polską i radziecką radiofonią i telewizją.

Realizacja wszystkich tych postanowień planu służyć będzie dalszemu umocnieniu nie rozzerwalnej i wiecznej przyjaźni między naszymi braćmi narodami.

POŻEGNALNE SPOTKANIE DZIAŁACZY TPP-R Z AMB. P. ABRASIMOWEM WARSZAWA (PAP). — 4 bm. w klubie TPP-R w Warszawie działyca Zarz. Gł. Towarzystwa oraz aktywiści zarządów stołecznego i wojewódzkiego oraz kół zakładowych gościł na pożegnalnym spotkaniu ambasadora ZSRR w Polsce — Piotra Abrasimowa, który wkrótce opuszcza nasz kraj.

Nowy sukces nauki

i techniki radzieckiej

Sputnik o masie 6,5 tony

wprowadzony

na orbitę okołoziemską

MOSKWA (PAP). — W sobotę po południu wystrzelono w Związku Radzieckim nowego sputnika — o wadze około 6 i pół tony. Agencja TASS podała komunikat o wystrzeleniu nowego sztucznego satelity Ziemi. Oto jego pełny tekst:

„Zgodnie z planem budowy statków kosmicznych o wielkiej masie, w dniu 4 lutego 1961 r. w Związku Radzieckim wystrzelono i wprowadzono na orbitę za pomocą udoskonalonej rakiety wielostopniowej sztucznego satelity Ziemi o dużej masie. Wynosi ona, bez ostatniego członu rakiety nośnej — 6.483 kg. Na pokładzie sputnika zainstalowano urządzenia radiotelemetryczne do kontroli parametrów, elementów konstrukcji oraz aparaturę do po-

miarów orbity. Cała aparatura pokładowa sputnika w czasie jego drogi na orbitę i w trakcie ruchu po orbicie okołoziemskiej funkcjonowała normalnie.

Wstępne dane uzyskane za pośrednictwem naziemnych urządzeń pomiarowych — obliczeniowych pozwoliły na określenie następujących parametrów orbity sputnika: okres obiegu sputnika po orbicie, wynosi 89,3 minuty, perigeum orbity znajduje się na wysokości 223,5 kilometra, a apogeum — na wysokości 327,6 kilometra. Kąt nachylenia orbity do równika wynosi 64 stopnie 57 minut.

Parametry orbity sputnika są w przybliżeniu zgodne z projektowanymi. Zadania naukowe i techniczne postawione w związku z wystrzeleniem sputnika zostały wykonane”.

AMERYKAŃSKIE STACJE OBSERWACYJNE NA CALYM SWIECIE SLEDZA BIEG SPUTNIKA

WASZYNGTON (PAP). — Stolica USA była zelektryzowana nowym wydarzeniem. Informacje o jeszcze jednym osiągnięciu ucozonych radzieckich niezwłocznie podały wszystkie większe radiostacje i sieci telewizyjne w Stanach Zjednoczonych.

Amerkański ośrodek kontroli, przeprowadzający obserwacje przestrzeni kosmicznej, oświadczył, że wszystkie podległe mu stacje obserwacyjne na całym świecie otrzymały polecenie śledzenia biegu radzieckiego sputnika. W sobotę już około 100 stacji przez cały świat do ośrodka kontroli w Bedford (stan Massachusetts) dane dotyczące lotu. Departament Obrony USA na prośbę dziennikarzy opublikował krótkie oficjalne oświadczenie, potwierdzające wystrzelenie przez Związek Radziecki nowego sputnika, jednakże odmówił komentarzy na ten temat.

W związku z tym Agencja UPI stwierdza, że „wystrzelenie przez Związek Radziecki nowego potężnego satelity jeszcze raz potwierdziło to, o czym dobrze wiedzą amerykańscy uczeni — że Rosjanie mają najpotężniejszą rakietę”.

Marsz. Greczko przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W związku z I Zimową Spartakiadą Armii Zaprzysiężonych, 4 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw uczestników układu warszawskiego, I zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego — Andrej A. Greczko oraz szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, generał armii Aleksiej Antonow.

W Muzeum Oświęcimskim



Na zdjęciu: fragment stałej ekspozycji, urządzonej w Muzeum Martyrologii Więzienniczej, przez Antyfaszystowski Komitet Bojowników Ruchu Oporu NRD.

Fot. — CAF

Nota ZSRR do USA

21 marca — wznowienie obrad konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki wyraził zgodę na propozycję rządu USA przełożenia daty wznowienia obrad genewskiej konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczalnych wybuchów broni nuklearnej z 7 lutego na 21 marca br.

Zgodę swa rząd radziecki wyraził w nocy przekazanej w sobotę przez ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyke ambasadorowi USA w Moskwie Thompsonowi w odpowiedzi na notę rządu USA w tej sprawie z dnia 26 stycznia br.

Nota radziecka stwierdza, iż rząd ZSRR przyjmuje do wiadomości wyrażone w nocie amerykańskiej dążenie rządu USA do jak najszybszego i pomyślnego zakończenia prac konferencji w sprawie przerwania doświadczalnych nuklearnych.

„Rząd radziecki — głosi nota — gotów jest ze swej strony podjąć wszelkie wysiłki, aby prace konferencji zakończyły się w możliwie najkrótszym terminie, osiągnięciem porozumienia o przerwanu wszystkich doświadczalnych wybuchów nuklearnych”.

KONTROLA warunków pracy młodocianych w przemyśle łódzkim

Jak nas informuje starszy inspektor pracy CRZZ Henryk Kustos — w łódzkich zakładach pracy odbywa się kontrola warunków zatrudnienia młodocianych. Objęta ona również zagadnienie możliwości zatrudniania uczniów.

1 i 3 bm. odbyły się z inicjatyw Inspektoratu Pracy narady z przewodniczącymi zarządów okręgowych zw. zaw., technicznymi inspektorami pracy i kierownikami branż spółdzielni pracy — poświęcone sprawom przeprowadzenia kontroli. W naradach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i organizacji młodzieżowych. Powołany został zespół koordynujący pracę okręgową przy WKZZ.

Jest rzeczą wiadomą, że nie wszędzie istnieją odpowiednie warunki pracy dla młodocianych, jak również wiele zakładow pracy nie docenia konieczności przyjmowania młodych ludzi w celu uczenia zawodu.

Kontrola powinna skończyć się w dniach 10—15 marca. Dla tego konieczna jest odpowiednia postawa poszczególnych dyrekcji w celu ułatwienia czynności inspektorom. — (rg)

Pogoda ładna, ale śniegu brak

Jeszcze w lutym można wyjechać na wczasy FWP

Łódzkie Biuro Funduszu Wczasów codziennie wysłuchuje z niepokojem komunikatów meteorologicznych. Rzecz zupełnie zrozumiała, bowiem od warunków śniegowych zależy, ile skierowań na wczasy do atrakcyjnych miejscowości górskich wykupią lodzianie.

A sytuacja nie jest najlepsza. W Tatrach po halniaku śniegu jest bardzo mało, a wszystkie skierowania do Za-

kopanego wykupiono dlatego, że rozpoczyna się tam Spartakiada Armii Zaprzysiężonych.

W Karkonoszach śniegu jest trochę więcej, lecz nie ma mowy o dobrych warunkach narciarskich, czy saneczkarskich.

Biuro Funduszu Wczasów w Łodzi sprzedało do tej pory na luty 1.500 skierowań, przeważnie do Karpacza, Szklarskiej Poręby i Wisły. Ilość ta jest zadowalająca, jeżeli wziąć się, że w zeszłym roku wszystkich skierowań na luty wykupiono 1.502. Mamy przed sobą jeszcze cały miesiąc i FWP dysponuje wolnymi miejscami do Karpacza, Szklarskiej Poręby, Kudowy, Polanicy Zdroju, Dusznik i Miedzyni. Do tych miejscowości można wykupować wczasy rodzinne.

Rozpoczęto już sprzedaż skierowań na marzec, z wyjątkiem Zakopanego i Krynicy, do których to miejscowości przydzielają się załatwiane przez okręgowe zarządy związków zawodowych. Biuro FWP dysponuje miejscami we wszystkich atrakcyjnych górskich miejscowościach, zarówno na Dolnym Śląsku, jak w Wiśle i Szczyrku. Ponieważ śnieg nie dopisał w lutym, przypuszcza się, że właśnie w marcu w górach warunki śnieżne znacznie się poprawia. — (s)

„Santa Maria” przekazana władzom portugalskim

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa doniosła w sobotę wieczorem z Recife, że brazylijski admirał Fernandez Diaz przekazał w tym dniu formalnie transatlantyk „Santa Maria” pułkownikowi Luz Cunha, portugalskiemu atłache morskiemu i wojskowemu.

Z kolei pułkownik Cunha oddał statek do dyspozycji agentów armatorów portugalskich.

Przekazanie „Santa Marii” władzom portugalskim rozgoryczyło kapitana Galva i jego towarzyszy.

Dalsza poprawa struktury towarowej eksportu i importu

Handlujemy ze 137 krajami

Min. Trampczyński o wynikach ub. roku

WARSZAWA (PAP). — Prognozy o pomyślnych wynikach naszego obrotu towarowego z zagranicą w roku ub. całkowicie się potwierdziły. Zakończony ostatnio dokładne obliczenia wykazały, że handel zagraniczny zadania w zakresie eksportu wykonał w 1960 r. — w 106,3 proc., a importu — w 102,2 proc.

Jakie zjawiska towarzyszyły eksportowi i importowi w minionym roku? Jak kształtowała się struktura towarowa i geograficzna obrotu? Co zrobiono, aby powiększyć nasze wpływy dewizowe? — to pytania, za jakimi do ministra handlu zagranicznego prof. dr Witolda Trampczyńskiego zwrócił się przedstawiciel PAP, red. Jerzy Wysokiński.

— Za sprzedaż naszych towarów — stwierdził W. Trampczyński — uzyskaliśmy w ub. r. 5.302 mln zł dew. Gdybyśmy — operując cenami bieżącymi — porównali ten wynik z 1959 r., to wzrost wyniósł 15,8 proc., w cenach porównywalnych natomiast — 18 proc. W tym samym okresie import pochłonął 5.978 mln zł dew. (w cenach bieżących wzrost o 5,3 proc., a w porównywalnych — o 7 proc.).

Ogólnie biorąc, nastąpiła dalsza poprawa struktury towarowej eksportu i importu. Naszym zagranicznym odbiorcą dostarczaliśmy większe niż poprzednio ilości towarów bardziej użytecznych — tj. maszyn, urządzeń, sprzętu transportowego oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Zmniejszył się natomiast w ogólnym eksporcie udział paliw, materiałów i surowców.

Odmienny proces miał miejsce w imporcie: zwiększone stały zakupy paliw, materiałów i surowców, w niewielkim zaś stopniu zmalał udział sprzętu inwestycyjnego i środków transportu; zmniejszyły się też zakupy przemysłowych towarów konsumpcyjnych — co wiąże się bezpośrednio ze wzrostem ich produkcji w kraju.

W dalszym ciągu ceny na rynkach światowych kształtowały się dla nas niezbyt pomyślnie. Wystąpił wprawdzie spadek cen na niektóre towary importowane przez Polskę, ale by on mniejszy, niż pogor-

szczenie układu cen na szereg naszych ważnych artykułów, jak np. węgiel. W efekcie, aby uzyskać identyczne, jak w 1959 roku wpływy dewizowe, musieliśmy siłą rzeczy w poszczególnych transakcjach eksportowych oferować większą masę towarową. Ten niekorzystny układ cen importu i eksportu „kosztował” nas w ub. r. kilkadziesiąt milionów zł dewizowych. Mimo nie sprzyjającej w dalszym ciągu koniunktury, nasz węgiel kamienny jest nadal ceniony przez zagranicznych odbiorców. Sprzedaliśmy go w ub. roku 17,5 mln. ton, tzn. o blisko 10 proc. więcej, niż przed rokiem.

Ogólna struktura geograficzna obrotów wykazuje pewien wzrost wymiany z krajami socjalistycznymi — szczególnie po stronie eksportu. Zjawiska te wystąpiły przede wszystkim w handlu z ZSRR, Bułgarią i Czechosłowacją.

W porównaniu z latami poprzednimi nastąpiło dosyć znaczne ożywienie kontaktów i wymiany handlowej Polski z krajami słabo rozwiniętymi gospodarczo, zwłaszcza Afryki i Azji.

W sumie, w ub. roku utrzymaliśmy stosunki handlowe ze 137 krajami.

Rok ubiegły przyniósł również szereg istotnych wydarzeń w naszym handlu z zachodnioeuropejskimi państwami, a do nich przede wszystkim należałoby zaliczyć szybki rozwój wymiany towarowej z Włochami i podpisanie z tym krajem pierwszej kilkuletniej umowy, dalszy poważny rozwój obrotów z krajami skandynawskimi, Anglią itd.

Rok 1960 miał szczególne znaczenie dla polskiego handlu zagranicznego. Nie będzie przesadą w stwierdzeniu, że problemy eksportu i importu znalazły się w centrum uwagi nie tylko kierownictwa partii i rządu, lecz również szerokiej rzeszy działaczy gospodarczych i szereg zakładów przemysłowych. Klimat pomyślny dla szerzenia idei eksportu stworzyły czerwone uchwały V Plenum KC PZPR.

Wydaje mi się, że obecnie

dotarła szerzej do społeczeństwa świadomość, że prawidłowy i szybki rozwój handlu zagranicznego warunkuje dalszy rozwój całej naszej gospodarki.

Ks. Boulier skazany na 15 dni więzienia

PARYŻ (PAP). — Znany francuski działacz ruchu obronców pokoju, ksiądz Boulier skazany został na karę 15 dni więzienia i grzywnę w wysokości 2.000 nowych franków.

Postępowanie sądowe przeciwko księdzu Boulier wszczęte zostało w związku z opublikowaniem przez niego w końcu 1958 r. i na początku 1959 roku kilku artykułów popierających stanowiska Francuzów, którzy odmówili udziału w wojnie kolonialnej w Algierii. Ksiądz Boulier oskarżony zo-

I walny zjazd wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej w Łodzi

W naszym mieście ponad dwa lata istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej, do którego należy obecnie w Łodzi i województwie 2.371 osób (początkowo liczyło 9 członków).

Wczoraj w godzinach popołudniowych obradował w Łodzi i wojewódzki walny zjazd tego towarzystwa. W obradach wzięli udział sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej — Janusz Sokolowski. Na zjazd przybyli także przedstawiciele władz partyjnych oraz stronnictw politycznych Łodzi i województwa. Obradom przewodniczył sekretarz Zarządu RN m. Łodzi mgr A. Torzewski.

Sprawozdanie z pracy zarządu łódzkiego złożył przewodniczący zarządu towarzystwa red. Stanisław Mojkowski. W Łodzi utworzono dotychczas 12 kół TPP-Ch, a w województwie istnieją trzy zarządy powiatowe (Piotrków, Radomsko, Kutno). Różnego rodzaju imprezy popularizujące osiągnięcia gospodarcze Chin Ludowych, filmy chińskie, wieczory poezji i muzyki naszych przyjaciół chińskich, wystawy — to tylko niektóre formy pracy łódzkiego towarzystwa.



MOSKWA. — „Litteraturnaja Gazieta” z 4 bm. zamieściła cykl fotografii Warszawy z teki Z. Siemaszki, którego prace wystawione są obecnie w domu dziennikarzy radzieckich w Moskwie.

Wystawa ta wzbudziła duże zainteresowanie i uzyskała pochlebna ocenę. Tysiące studentów demonstrowało w sobotę rano na ulicach Rzymu, protestując przeciwko żądaniom Austrii przyznania „większej autonomii” ludności górnej Adygi pochodzenia niemieckiego.

ANKARA. — 4 bm. szef państwa i rządu tureckiego, generał Dżemal Gursel dokonał przesunięcia personalnych w składzie rządu, przywracając stanowisko wicepremiera, które zostało zlikwidowane 4 stycznia br. Wicepremierem mianowano b. ministra spraw wewnętrznych, generała İhsan Kizilgülu, który będzie jednocześnie ministrem stanu.

KAIR. — W piątek rozpoczął się w Kairze IV Arabski Kongres Naukowy z udziałem blisko 300 delegatów, reprezentujących Zjednoczoną Republikę Arabską, Irak, Liban, Jordanię, Arabię Saudyjską i Sudan. Celem kongresu jest unifikacja terminologii arabskiej w dziedzinie fizyki, chemii, matematyki i nauk przyrodniczych.

Skład Dzielnicowych Komisji Wyborczych Łódź-Polesie, Śródmieście i Widzew

Podajemy skład dalszych Dzielnicowych Komisji Wyborczych powołanych uchwałą RN m. Łodzi z 30 stycznia 1961 r.

III. DZIELNICOWA KOMISJA WYBORCZA ŁÓDŹ - POLESIE
Przewodniczący Jan Stasiak, dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Warzywa i Owoce, zastępca przewodniczącego Henryk Dymek, dyrektor Przedsiębiorstwa Miejskiej Pralni i Farbiarni, sekretarz Henryk Wilk, kierownik Łódzkiej Zakładów Wyrobów Papierniczych, członkowie: Stanisław Kublik, nauczyciel w Technikum Łączności, Barbara Stefanowska, podprokurator w Prokuraturze Powiatowej dla Dzielnicy Łódź - Polesie, Lucjan Biniek, kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN Łódź - Polesie, Maria Oczałowska, brakarz w ZPW im. Gwardii Ludowej, Piotr Wojciul, oficer Wojska Polskiego, Tadeusz Buchner, zastępca dyrektora Centrali Rybnej, Kazimierz Biarda, dzielnik w ZP Dzielnickim im. W. Głazewskiego, Włodzisław Juszcak, pracownik techniczny w Łódzkiej Wytwórni Papierosów, Aleksy Jamroz, dyrektor Technikum Chemicznego.

IV. DZIELNICOWA KOMISJA WYBORCZA ŁÓDŹ - ŚRÓDMIEŚCIE
Przewodniczący Jan Powążka, dyrektor Zakładów Przemysłu Pończosznego im. Jurczaka, zastępca przewodniczącego, Roman Szymański, główny księgowy w Szpitalu im. Korczaka, sekretarz Marian Tomaszewski, dyrektor Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego „Olimpia”, członkowie: Tadeusz Szymanek, prezes Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, Irena Boczkowska, sekretarz Komitetu Dzielnicowego ZMS, Jan Celuch, nauczyciel Technikum Budowlanego, Mieczysław Łakowski, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego, Krystyna Sobczak, I sekretarz POP w Zakładach „Azbest”, Mieczysław Tysza, oficer Wojska Polskiego, Mieczysław Kowalczyk, towarzysz w Łódzkiej Zakładach Kinotechnicznych, Stanisław Michalski, prezes Spółdzielni Pracy Termometrów, Zygmunt Lamczak, kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium DRN Łódź - Śródmieście.

V. DZIELNICOWA KOMISJA WYBORCZA ŁÓDŹ - WIDZEW
Przewodniczący Henryk Gołębski, dyrektor Łódzkich Zakładów Mięsnych „Wedliniarz”, zastępca przewodniczącego Antoni Gasiorkiewicz, zastępca dyrektora do spraw administracyjnych WZPB im. 1 Maja, sekretarz Antoni Gernaziak, zastępca dyrektora Zakładu Usług Ogólnych, członkowie: Zygmunt Papierz, zastępca prokuratora Powiatowego dla Dzielnicy Łódź - Widzew, Bronisława Kaczmarek, szpularka w ZPB im. H. Sawickiej, Franciszek Smoliński, kierownik Szkoły Podstawowej nr 34, Józef Kaczmarek, przewodniczący rady zakładowej ZPB im. Obrońców Westerplatte, Jerzy Jędrzejewski, przewodniczący rady zakładowej w Zakładach Ikanin Technicznych „Zarzew”, Jerzy Glowacki, kierownik Działu Finansowego Państwowego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi, Tadeusz Szczygielski, kierownik zmianowy w ZPB im. Obrońców Warszawy, Stanisław Wójcik, prezes Spółdzielni Pracy „Oleina”, Stanisław Kozłowski, kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium DRN Łódź - Widzew.

§ 2. Pełnięć wykonanie niniejszej uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Przewodniczący Prezydium
(-) MGR EDWARD KAZMIERCZAK
Sekretarz Prezydium
(-) MGR ADAM TORZEWSKI

10-lecie LPBP

Wczoraj, w Teatrze Nowym przy ul. Wiełkowskiego 15 odbyła się w godzinach wieczornych uroczystość 10-lecia istnienia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Na uroczystości przybyło wielu gości — a wśród nich przedstawiciele miejskich i wojewódzkich władz partyjnych, komunistycznych i wojskowych oraz przedstawiciele związków zawodowych.

W części oficjalnej dyrektor przedsiębiorstwa J. Czarniecki wygłosił referat o jakościści w pracy i odbyła się dekoracja Odznaką Pracowników Kadrowych LPBP 242 pracowników. Ponadto nadano Odznakę Przewodnika Pracy 49 osobom i odczytano listę około 300 nagrodzonych pracowników. W części artystycznej wystawiona została sztuka „Opera za 3 grosze”.

Warto przypomnieć, przy okazji jubileuszu, że LPBP oddało w ciągu 10-letniej budownictwa przemysłowego o łącznej kubaturze 5,6 miliona metrów sześciennych, przy czym wartość produkcji wyniosła 1.500.000.000 zł. To stanowiło około 2.000 obiektów.

Młodzież Bałut przygotowuje się do wyborów

Wczoraj w ZPB im. J. Marchlewskiego odbyła się III konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zakładowa organizacja ZMS liczy tu ponad 800 członków, a młodzież w ogóle stanowi ok. 30 proc. stanu osobowego załogi tego największego w Łodzi zakładu przemysłu bawelnianego.

Referat wygłoszony przez I sekretarza KZ ZMS Zbigniewa Kujawę zawierał analizę pracy organizacji w okresie kadencji jej dotychczasowych władz oraz postulaty na przyszłość. Osiągnięcia organizacji zakładowej są rzeczywiście poważne. W ZPB im. Marchlewskiego pracuje obecnie 49 brygad produkcyjnych, utworzonych z inicjatywy ZMS. Ok. 10 brygad ubiega się o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej, a dwie już taki tytuł zdobyły.

W swoim wystąpieniu dyrektor zakładów — S. Nowak podkreślił konieczność aktywniejszego niż dotychczas podejmowania inicjatyw przez młodzież, szczególnie w dziedzinie współzawodnictwa pracy i spraw ideowo-wychowawczych.

Podsumowując dyskusję, I sekretarz KD ZMS Adam Waleczak oświadczył, że organizacja dzielnicowa ZMS Łódź-Bałuty weźmie aktywny udział w przyszłych wyborach. Projektuje się wysunąć kilku osób jako kandydatów do Dzielnicowej Rady Narodowej.

W wyniku tajnego głosowania I sekretarzem Komitetu Zakładowego ZMS w ZPB im. J. Marchlewskiego został wybrany ponownie Zbigniew Kujawa.

NIEDZIELA, 5 LUTEGO PROGRAM I

- 11.57 Sygnał czasu i hejnał.
- 12.05 Wiadomości, 12.10 Felietna z cyklu „Plamy na mapie”.
- 12.20 Radzieckie melodie rozrywkowe.
- 12.45 „Zielony magazyn”.
- 13.00 Gra Polska Kapela p. F. Dzierżanowskiego, 13.30 „Gdzieś w powietrzu”.
- 14.00 Melodie Jena Straussa, 14.30 „W Jezioranach” — odc. 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”.
- 15.30 Koncert solistów, 16.00 Wiadomości, 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych, 16.20 „Młód kaszelski” — słuch.
- 17.50 Karnawałowa rewia ork. tanecznych, 18.45 „Humoreski”.
- 19.00 Radiowa piosenka meł sięga, 19.25 D. c. Karnawałowej rewii ork. tanecznych, 20.00 Tydzień w kraju i na świecie, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 „Matyskowie” — odc. 21.00 Trzy miła sta na pleciolnii, 21.50 „Ze wspomnień karykaturzysty” — fragm.
- 22.30 Gra ork. taneczna FR, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

- 12.00 (Ł) Wyniki losowania „Kukubeczki”, 12.05 Wiadomości, 12.10 Poranek symfoniczny, 13.15 „Zespół Dzielniaków”, 13.35 „Kosmos z baszły sromoborskiej” — fel.
- 13.29 Koncert zyczeń, 15.00 Dla dzieci aud. „O Ludwiku van Beethovenie”, 15.45 (Ł) Muzyka rozrywkowa, 16.00 (Ł) Audycja literacka, 16.30 Koncert chopinowski, 17.00 Wiadomości, 17.05 Aud. aktualna na temat międzynarodowy.
- 17.15 W niedzielne popołudnie u pracowników w Zakł. Wytw. Lamp Elektrycznych im. R. Luksemburk, 18.00 Koncert estradowej muzyki rozrywkowej, 19.00 „Dialog i milczenie” — słuch, 19.44 Muzyka polska, 20.00 (Ł) Koncert ork. LRPR p. Henryka Debięcha, 20.30 „Pierwsza Zimowa Spartakiada Armii Zaprzysiężonych” — transmisja, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.15 Wiadomości sportowe, 21.20 Rowa piosenek, 21.50 Gra ork. taneczna, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe, 22.30 Gra wrocławski kwintet rymczakowy, 22.50 Ze świata opery — aud., 23.20 Muzyka taneczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

- 10.55 I Spartakiada Zimowa Armii Zaprzysiężonych, Spr.

NIEDZIELA, 5 LUTEGO PROGRAM I

- 13.30 Łódzka Kronika Filmowa (Ł. lok.)
- 13.45 Przerwa.
- 14.25 Program dla dzieci: „Teatrzyk Wiołeczek” (W)
- 15.00 Niedzielną biesiada (Ł ogólnopolski)
- 16.35 „Magia i czary” film z serii Disneyland (W)
- 17.25 „Stare szpilki nie rdzewieją” — program rozrywk. (W)
- 18.15 PKF.
- 18.25 „Sławne postacie lit. polskiej” — teleturniej (W)
- 19.20 „Człowiek Brown” film fab. prod. USA (W)
- 22.20 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 6 LUTEGO PROGRAM I

- 10.15 Isaak Albeniz-Arbos: „Theoria” — suita, 10.50 „Porady praktyczne dla kobiet”, 11.00 Aud. literacka, 11.20 Kelejdostop muzyki, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wład. 12.15 Polskie mel. ludowe, 12.30 „Rolnicy kwadrans”, 12.45 Utwory na flet, 13.00 Aud. literacka, 13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Tę, taf, taf...”, 14.20 Z całego świata, 15.00 Komunikat o staniu wód, 15.01 Informacje, 15.05 Program dnia, 15.10 „U przyjaciół”, 15.40 Suita francuska C-dur J. S. Bacha, 16.00 Wiadomości, 16.05 „Tawerna pod Łajką”, 16.30 Spiewamy pieśni i piosenki, 16.55 Chwila muzyki, 17.00 Dla młodzieży szkolnej słuch. pt. „Michełangelo Bucarotti”, 17.30 Radiowy poradnik językowy, 17.40 Popularne arle operowe, 18.00 Wiadomości, 18.05 Aud. literacka, 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego, 18.40 Radioteatla, 19.00 Chwila muzyki, 19.05 Uniwersytet Radiowy, 19.15 „Pięć minut o wychowaniu”, 19.20 Do łajca grają ork. 20.00 Dziennik wieczorny, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.30 Meczycyfańskie pieśni ludowe, 20.45 „Ze wsł i o wsł”, 21.00 Koncert symfoniczny, 22.05 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

- 11.20 (Ł) Audycja dla wsi, 11.30 (Ł) Kwadrans — melodie, 11.45 (Ł)

„Specjalist przed mikrofonem”

- 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 „List ze Śląska”, 12.30 Melodie ludowe z Lubuska, 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego, 13.00 (Ł) Informacje dnia, 13.05 Przerwa, 15.00 Wiadomości, 15.07 Humoreski i groteski, 15.27 Chwila muzyki, 15.30 Dla dzieci starszych słuch., 15.35 „Urbanowski z cyklu: „Co i jak smajstrujemy”, 15.55 Chwila muzyki, 16.00 (Ł) Omówienie programów, 16.05 (Ł) Małe zespoły instrumentalne, 16.20 (Ł) Dla dzieci, „Opowieść starego szelfa”, 16.25 (Ł) Pragm. muzyki z filmu „Tajemnicze odkrycie”, 16.50 (Ł) „Autorzy, projekty i kłopoty” — aud. w oprac. Irenej Stankiewicz, 17.10 (Ł) „Kacik miomłomów”, 17.30 (Ł) „Wspominki o grzesznym Paryżu” — aud. 17.45 (Ł) Muzyka popularna, 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy, 18.15 (Ł) Komunikaty TOTO-Łódka i muzyka w płyt, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.45 Audycja aktualna, 19.00 Wiadomości, 19.05 Chwila muzyki, 19.10 Koncert chóru p. w. Kricof, 19.30 Radiowy słowniczek muzyczny, 19.45 W rytmie tanecznym, 20.17 Odyw fragm. recitalu śpiewaczego Vioroli de Los Angeles, 20.30 Kronika studencka, 20.45 Melodie J. Straussa, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.57 Chwila muzyki, 22.00 Uniwersytet Radiowy, 22.15 Aud. literacka, 23.15 Mistrzowski wyk. dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 23.40 Melodie na dobranoc, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

- 18.10 25 minut z Hana Skarżanką (W)
- 18.40 Program publ. „Dobrze i źle o naukowym organizacji pracy” (Ł lok.)
- 18.55 „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (W)
- 19.30 Dziennik telewizyjny (W)
- 20.30 Test Telewizji „Polowanie” sztuka Włodzimierza Sokorskiego (W)
- 20.00 Wszystkie dni tygodnia (Ł lok.)
- 21.10 „Ciąg dalszy nastąpi” program public. (W)
- 21.40 Ostatnie wiadomości (W)
- 21.45 Film krótkometrażowy — „Skarby kurhanów Ahtaj” (Ł lok.)
- 22.00 Spartakiada Zimowa Armii Zaprzysiężonych. Transmisja z Zakopanego (Ł)

SPORT SPOKI

Rozegrany w sobotę dziesiąty etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Egiptu prowadził z Zagazą do Damiette i miał 120 km długości. Zwycięzcą był lider wyścigu, radziecki kolarz Kublin w czasie 2:56:36. Na drugim miejscu uplasował się Barleben (NRD) — 2:57:06. Następnie, w jednakowym czasie — 2:57:36 sek. sklasyfikowani zostali następujący kolarze: 3) Appler (NRD) 4) Piechaczek (CRZZ), 5) Schibonek (CRZZ), 6) Westermann (NRD) 7) Fessler (NRD), 8) Wilczewski (CRZZ).

Drużynowo etap wygrali kolarze NRD przed ZSRR, i CRZZ — wszystkie zespoły w jednakowym czasie — 8:32:56. Po dziesiątym etapie indywidualnie liderem jest nadal Polak Piechaczek z czasem 35:52:36.

- Dalsze miejsca zajmują:
- 2. Kublin (ZSRR) 35:55:34
 - 3. Kellermann (NRD) 35:57:23
 - 4. Tarakanow (ZSRR) 35:59:38
 - 5. Barleben (NRD) 36:03:38
 - 6. Wilczewski (CRZZ) 36:04:38
 - 7. Westermann (NRD) 36:05:20
 - 8. Fessler (NRD) 36:10:50

9. Appler (NRD) 36:12:54

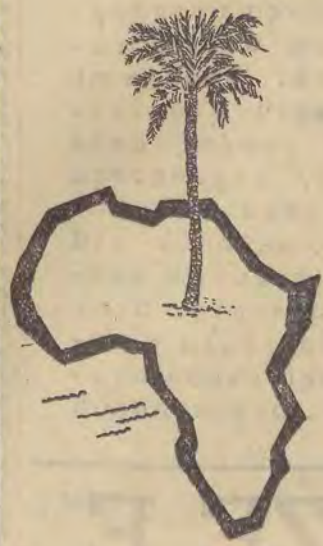
10. Markow (ZSRR) 36:22:52

Drużynowo po dziesiątym etapie NRD 107:45:56 przed ZSRR 107:54:12 i CRZZ — 108:05:45.

PARYŻ. — W Paryżu rozegrano w sobotę międzynarodowe spotkanie w siatkówkę mężczyzn Polska — Francja. Zwyciężył Polska 3:0 (15:12, 15:9, 15:11).



Drugi dzień wspinaczki na Grand Capucin. J. Długosz zakłada stanowisko asekuracyjne.



„Otrzymaliśmy list, którego autor pisze m. in: „Dowiedziałem się, że Afryka jest najbogatszym kontynentem świata. Czym wobec tego wytłumaczyć straszliwą nędzę jaką cierpią mieszkańcy Afryki?”

Blask

NIEKTÓRZY nazywają Afrykę „największą składnicą świata”, a jej bogactwa naturalne — „cudem geologicznym”. Jest w tej przemożni dużo racji. Patrząc na mapę gospodarczą tego kontynentu. Jest na niej dużo kwadratów, kółeczek, trójkątów, oznaczonych różnymi symbolami. Każdy z nich to znak skarbu. Skarbu podziemnego, zakrzepłego w postaci rudy żelaza, chromu czy złota. Mapa, którą oglądam, została wydana przez „Verlag Enzyklopaedie Leipzig” dopiero dwa lata temu. I już jest nieaktualna. W północnej części Algierii i Libii nie ma np. symboli oznaczających istnienie złóż ropy naftowej. Zostały one odkryte zupełnie niedawno.

Ktoż może przewidzieć, jak będzie wyglądać mapa bogactw naturalnych Afryki za lat 10, czy 20? Zauważmy, że światowe zapasy ropy naftowej oceniano w roku 1939 na 3 mld ton, w roku 1953 — na 15 mld ton, a w 1959 — już na 39 mld ton! W istocie rzeczy nikt nie wie, jakie skarby kryje afrykańska ziemia, a można przypuszczać, że rozpoznane już zasoby stanowią tylko niewielką część tych wszystkich złóż, które nadają się do eksploatacji.

Alc i to, co zostało odkryte, świadczy o bogactwach wprost niezmiernych. W tym miejscu aż prosi się, by postawić kropkę nad „i”: bogactwa na kontynencie nędzy. Wystarczy powiedzieć, że dochód narodowy na głowę mieszkańca w Afryce nie przekracza (z wyjątkiem Unii Płd.-Atrykańskiej) 100 dolarów rocznie. Jeżeli uwzględnimy, że Europejczycy zamieszkali w Afryce mają dochód oczywiście o wiele większy, wówczas średnia dla prawowitych właścicieli Afryki będzie jeszcze niższa. Skąd tak niezmierną nędzą na kontynencie tak niezmiernych bogactw? Z wnioskami poczekajmy jednak.

NAJPIERW PRZEDSTAWMY FAKTY

Otóż **PIERWSZYM FAKTEM** jest to, że Afryka posiada niemal wszystkie surowce mineralne, zaś różnorodność stref klimatycznych umożliwia uprawę prawie wszystkich kultur roślinnych. Jednak odkryte dotąd zasoby poszczególnych surowców są niezmiernie zróżnicowane. Np. udział Afryki w światowych złóżach ropy naftowej lub węgla był dotychczas niewielki, natomiast bardzo poważny, jeśli chodzi o rudę żelaza, rudę chromową, kobalt, miedź, boksyty i złoto, zaś w zasobach diamentów Afryka zajmuje stanowisko niemal monopolistyczne (90 procent zasobów i 99 procent produkcji światowej).

PO DRUGIE — bogactwa naturalne Afryki są

i
n
ę
d
z
a



Czarnego

L
a
d
u

rozłożone nierównomiernie pod względem geograficznym. Np. takie kraje, jak: Togo, Dahomej, Górna Wolta, Czad, Republika Środkowo-Afrykańska i Ruanda-Urundi są — jak dotąd — ubogie w surowce mineralne. Obfitują w nie natomiast Unia Płd.-Atrykańska, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kongo (zarówno francuskie, jak i belgijskie), Ghana i Gabon. Ostatnio odkryto poważne zasoby surowców w północnej części Afryki, przede wszystkim w algierskiej części Sahary i w Libii.

PO TRZECIE — eksploatacja afrykańskich skarbów ma w większości krajów jeszcze teraz charakter kolonialny. Świadczą o tym nie tylko warunki pracy w kopalniach i poziom płacy ro-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wielki

Dwóch polskich alpinistów. Jan Długosz i Czesław Momatiuk pokonali ostatnio jedną z najtrudniejszych alpejskich szczytów — wschodnią ścianę Grand Capucin (Wielki Mnich), szczytu, znajdującego się w masywie Mont-Blanc. Oto krótka relacja członka zwycięskiego zespołu — C. Momatiuka:

MNICH

Gdy opuściłem z Jankiem ciepłą poczekalnię kolejki linowej na szczycie Aiguille du Midi, byłem pewny, że nie wejdziesz w ogóle w ścianę. Mroźny wiatr miał w twarz igły zlodowaciałego śniegu i mimo grubej puchowej kurtki, było mi zimno.

Stało się jednak inaczej. Po biwaku u stóp ściany, rano był cichy i pogodny, było jeszcze trochę zimno na trudną wspinaczkę, czekającą na nas w górnych partiach ściany, wówczas było nam jednak dobrze.

Zrobiło się cieplej, gdy słońce weszło ponad grań, zamykającą od wschodu obrzymią Białą Dolinę. Zrolowaliśmy podgumowane skafandry, rozpięliśmy kszulę. Wspinaczka szła nam raźnie. Lite płyty skalne dawały mocne oparcie palcom, ściana uciekała w dół. Zacięcie, komin, hak, przewieszka. Z ludzi przemieniliśmy się w dwa żuczki uciepione potężnej zerwy.

Koło godziny dziesiątej zaczęło się robić nieprzyjemnie gorąco. Początkowo wydawało mi się, że po południu słońce powinno się schować za załomem ściany, niestety, o trzeciej stało jeszcze wprost nad naszymi głowami. Od dłuższego czasu rozglądałem się po ścianie za garścią śniegu, którą mógłbym ugasić, choć na chwilę, pragnienie. Tempo wspinaczki dawno już osłabło. Nie myśleliśmy o przepaści, otwierającej się pod naszymi stopami, nie w głowie nam były groźne przewieszki, czekające jeszcze na nas w górnych partiach ściany.

Zmrok złapał nas na małym występie skalnym o dobre sto metrów pod szczytem. Półeczka nie była duża, mieściliśmy się jednak na niej wygodnie. W nocy temperatura spadała do dobrych parę stopni poniżej zera, niestety, mimo zimna pragnienie nie ustąpiło ani na chwilę.

Noc nie chciała mieć końca, a my byliśmy przekonani, że w przelatujących nad nami samolotach, wszyscy pasażerowie piją gorącą herbatę.

Słońce weszło dokładnie w tym samym miejscu, gdzie dnia poprzedniego. Czekałbym na nie, z góry wiedząc, że za godzinę będziemy je przeklinać. Później straciłem poczucie czasu, wiedziałem tylko, że muszę wyjść na szczyt o ile kiedykolwiek jeszcze chce pić wodę.

Zobojętnieństwo na wszystko, na niebezpieczeństwo, na głód, mieliśmy tylko jedno pragnienie — schować głowę w cieniu i tyk płyn. Byliśmy osłabieni i to co robiliśmy nie było już wspinaniem, była to tylko chęć utrzymania się pomiędzy żywymi. Trwa-



ło to wiele godzin. W południe, gdy ostatkiem sił przelałem przez zagradzający nam drogę mur skalny, nagle zabrakło ściany — to był szczyt. U moich stóp ze skalnej szczeliny kroplami spływała woda.



DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 5. II. 1961 r. Nr 4 (364)

PANO RAMA



Ziemia łódzka

• w wojnie •
• z Zakonem •

17 lipca 1409 r. odbyła się w Łęczycy zjazd rady koronnej, na którym, zebrani w wielkiej liczbie pralaci i panowie polscy postanawiają nie opuszczać Litwy na wypadek wojny z Krzyżakami. Dla dnia odpowiedzi Krzyżakom wyznaczono trzyosobowe poselstwo pod przewodnictwem Mikolaja Kurowskiego, które

oznajmiło wielkiemu mistrzowi Ulrykowi von Jungingen, że „nieprzyjaciół Litwy Polacy za swoich uważają wrogów”.

W odpowiedzi na najazd krzyżacki na ziemię dobrzyńską i Bydgoszcz, w pierwszej połowie września 1409 r. zbiera się w Wolborzu pospolite ruszenie z Małopolski i Rusi Czerwonej. Prawdopodobnie 16 września oddziały pod dowództwem króla, wyruszyły w kierunku Łęczycy, pod którą stanęły przez cztery dni obozem (jak przyjmuje prof. S. Kuczyński w dniach 18-23 września). Do stojących między gajami podmiejskimi wojsk małopolskich dołączają Wielkopolanie. Następnie oddziały polskie maszerując w kierunku Bydgoszczy zatrzymywały się na nocny obóz w Siedleu (obecnie pow. łęczycki), Kocewiu koło Rdułowa (obecnie pow. kutnowski) i innych miejscowościach położonych dalej na północ.

24 czerwca 1410 r. król polski Władysław Jagiello, jadąc przez Zarnów i Sulejów (gdzie był 23 czerwca), przybywa do Wolborza. Zastaje tu zebrane pospolite ruszenie Małopolan i z Rusi Czerwonej oraz najemne oddziały czeskie. W Wolborzu zebrali się również tabory obozowe, działa, podwozy z żywnością i inne zapasy wojenne.

26 czerwca przed królem polskim przebywającym w Wolborzu zjawiają się rozejmcy węgierscy z propozycją

W DNIU 1 LUTEGO MINĘŁA 550 ROCZNICA PODPISANIA POLSKO-KRZYŻACKIEGO TRAKTATU PO KOJOWEGO W TORUNIU, KTÓRY OZNACZAŁ ZAKONCZENIE WIELKIEJ WOJNY Z ZAKONEM. BYŁ TO PIERWSZY AKT, OD CZASU PRZYBYCIA KRZYŻAKÓW DO PRUS, W KTÓRYM ZAKON UZNAŁ SIĘ ZA STRONĘ POKONANĄ. Z TEJ OKAZJI ZAMIESZCZAMY PONISZE ZESTAWIENIE ZDARZEŃ POKAZUJĄCYCH CZĘŚCIOWO WKŁAD LUDZI I TERYTORIOW OBECNEJ ZIEMI ŁÓDZKIEJ W TO WIEKOPOLNE ZWYCISTWO.

przedłużenia zawieszenia broni z Zakonem do dnia 4 lipca, na co król wyraził zgodę.

Tegoż samego dnia oddziały polskie wymaszerowały z Wolborza ku miejscu koncentracji wszystkich wojsk polsko-litewskich w Czerwińsku nad Wisłą. Na pierwszy nocleg zatrzymują się w Lubochni (obecnie pow. rawski) 27 czerwca oddziały małopolskie wyruszyły dalej i na noc zatrzymały się w Włoskieniach (obecnie pow. skierniewicki), 28 czerwca Małopolanie kontynuują marsz i na noc rozbijają obóz w biskupiej rudni żelaza i nad wielkim stawem Seimice (obecnie Ruda i Samiec powiat skierniewicki). W niedzielę 29 czerwca wojska królewskie doszły do Kozłowa nad Bzurą (obecnie pow. sochaczewski na pograniczu z łowickim), gdzie do króla przybył goniec wielkiego księcia Witolda, donosząc o przybyciu armii litewsko-ruskiej do ujścia Narwi.

Pod Grunwaldem wśród 50 polskich chorągwi, o jakich mówi Długosz, były: osma ziemi sieradzkiej, która miała pół orla białego w polu czerwonym i pół lwa płowego w polu białym; dziesiąta ziemi łęczyckiej, na której było pół orla czarnego i pół lwa białego z koroną na głowie w polu żółtym; trzynasta ziemi wieluńskiej z białym, poprzeczny (Dalszy ciąg na str. 4)

Ziemia łódzka w wojnie z Zakonem

(Dokończenie ze str. 3)

nym pasem na czerwonym polu, do której ze względu na małą liczebność przydzielono najmniejszych Ślązaków (chorągiew ta stała w bitwie obok sławnych pułków smoleńskich, na prawym skrzydle wojsk polskich, gdzie sytuacja była często szczególnie trudna); trzydziesta Jakuba z Koniecpola wojewody sieradzkiego, która miała podkować białą, przeźniącą częścią w dół opuszczoną, z krzyżem u góry, na czerwonym polu; trzydziesta druga Jana Ligęzy z Bobru wojewody łęczyckiego, na której była ośmia głowa na czerwonym polu. W bitwie uczestniczyli zapewne, choć nie wspomniani, chorągwie ziem rawskiej i łowickiej.

W najbliższym orszaku króla w czasie bitwy znajdowało się zapewne szereg dostojników z naszego terytorium. Był np. Błeniasz Wierusz z Białej (obecnie pow. wieluński), który pełnił obowiązki starszego nad komornikami królewskimi. Jan Ligęza wojewoda łęczycki był jednym z trzech dostojników przed którymi mieli się stawić w Krakowie jeńcy krzyżacy zwol-

nieni okresowo po bitwie na słowo honoru.

Do zamków w Łęczycy i Sieradzu (i jeszcze kilku w Małopolsce) król skierował wziętych do niewoli braci krzyżackich, księcia pomorskiego Kazimierza, księcia olesnickiego Konrada Białego oraz niektórych znanych rycerzy zachodnich.

Przykrą wiadomością mamy z okresu oblężenia Malborka, gdy to na rycerstwo ziem wieluńskiej, niedbale pełniące straż przy działach, uderzyła wycieczka krzyżacka z zamku. Jednego z dowódców wzięto do niewoli, wielu z rycerzy zraniono, a kilka armat zagwożdżono.

Po odwróceniu spod Malborka, pod koniec 1410 r. król jeszcze dwukrotnie zwoływał rycerstwo z ziem wieluńskiej, łęczyckiej i sieradzkiej na dalsze wyprawy do Prus.

W styczniu 1411 r. król, udając się znów do Prus, jechał przez Sulejów, Pabianice i Łęczycę (zapewne więc także przez osiedle Łódź).

W oparciu o fakty wspomniane w Dziejach Polski J. Długosza zestawili mgr Stefan Wojtkowiak

ESTETYKA

Kontynuując rozmowę z czytelnikami na temat estetycznego urządzenia wnętrza, chciałabym dziś poruszyć następujący temat. Wydaje mi się, że przy dysponowaniu niewielkim metrażem, co jest raczej dość powszechne, nie należy segregować pokoi według tradycyjnego schematu: stołowy, sypialny, salonik itd. Rzecz oczywista, każdy pokój ma swoje niewątpliwie przeznaczenie, niemniej celowsza jest dyskrecja w wyglądzie pokoju oraz jego pewna neutralność. Pokażmy to na przykładach

PRZEZ DUŻE „E”

Na ogół w tzw. pokoju stołowym króluje ogromny stół, zawalający większość przestrzeni. Dużo lepszy okazuje się jednak lekki, niewielki stół z rozsuwanym blatem (mamy ich już spory wybór). Bo przecież nie co dzień urządzają się przyjęcia na kilkanaście osób, a poza tym w wypadku niepożyczenia gości przy stole, zawsze można zorganizować estetyczny barrek. Drugim, niepotrzebnie pożytecznym meblem jest kredens. O ile już musi być to radełki my niski, na małych nóżkach o zupełnie prostym kształcie. Jeśli nie mamy możliwości (lub chęci) pozbyć się kredensu — „grzmota”, należałoby choć zdjąć nadbudowę, tj. górę na partię (którą można by użyć w innym pomieszczeniu jako szafeczkę) a zostawić tylko prostokąt dołu. Tak samo mniej miejsca zabiorą krzesła proste, lekkie i nieduże.

W takim „słolowym” posadającym meble zasadnicze, lekkie, i niewielkie może ponadto stać (w zależności od potrzeb i metrażu) kanapka, biblioteczka lub fotele, mały stolik, stojąca lampka itd. Wymienione meble nadadzą pokojowi wygląd neutralny i stworzą warunki do użytkowania go także w innym charakterze.

Tę samą zasadę radzimy zastosować w sypialni. Typowa sypialnia w naszych niewielkich mieszkaniach, jest zupełnie przeżytkiem. Równie wygodnie można bowiem spać na tapczanie lub „amerykaniec”, które możemy zastąpić innym meblami, tworząc znów pokój o wielorakiej użyteczności.

W przypadku braku gotówki na kupno tapczana, radzimy skonstruować następujący mebel: do zwykłej drewnianej ramy z siatka dorabiamy małe, lekko skośne nóżki (czarne, lub w naturalnym kolorze drzewa). Na to kładziemy matę i nakrywamy odpowiednią do urządzenia pokoju tkaniną.

Jednym akcentem będzie tu poduszka, okrągła lub prostokątna. O ile narzuca jest wóz rzymski poduszka powinna być jednobarwna, natomiast przy jednobarwnej narzuć poduszkę może być zarówno z tkaniny wzorzystej jak i jednobarwnej.

Zapytacie zapewne, jak rozwiązać sprawę posiedzi, o ile nie ma tzw. schowka. Otóż w sklepach CPLIA można dostać ładne kosze-beczulki plecione ze słomy, które mogą być w pokoju ciekawym elementem dekoracyjnym.

Najbardziejym chyba, lecz nie stety koniecznym meblem jest szafa. Jeżeli już mamy taką połączoną „kolubrynę”, to należy ją tak ustawić, aby nie stanowiła akcentu zasadniczego. Przy urządzaniu nowego wnętrza, radzimy natomiast jedną ze ścian pokoju przeznaczyć na obfodowę, tj. zaaranżowanie szafy, zajmujące całą ściankę. Podzielona na szereg segmentów, świetnie rozwiąże problem mnóstwa rzeczy, które nie wiadomo gdzie „upchnąć”. Szafa taka można samemu pomalować na odpowiedni kolor. Ciekawie będzie wyglądać szafa, w której poszczególne segmenty otrzymają inne kolory, zawsze jednak dyskretne, niezbyt rzucające się w oczy. W konstrukcji takiego mebla istnieje szereg wariantów. Może to być szafa łączona z biblioteczką lub też szafa z wmontowanym wewnątrz i półkami itd. (Przy komponowaniu takiej szafy pamiętajmy o asymetrii, która jest efekowniej, nie stwarzająca nudy dla oka. O ile szafa ma spełniać dwójaka rolę nie dzielimy jej na pół).

W przypadku posiadania jednego pokoju, musimy się ograniczyć do mebli, wyłącznie koniecznych i starać się w miarę możliwości logicznie je zesta-

wić, tworząc tzw. „kąty” jak np.: biblioteczkę koło tapczana lub foteli, radia i lampy. Półki na książki, stojące, czy też wiszące na ścianie, robią często samodzielną. Musimy jednak pamiętać o kontrastowym, asymetrycznym po działaniu półek. Kontrast jest bowiem niemal warunkiem przy komponowaniu współczesnego wnętrza. Przy nieregularnej formie półek można jedną z nich przeznaczyć na drobny dekoracyjny z ceramiki, a także ustawić na niej małą lampkę.

JAK ZESTAWIĆ RÓŻNE FORMY I CO ZESTAWIĆ. ABO NADAC MIESZKANIU OKREŚLONY CHARAKTER. NAPISZEMY W NASTĘPNYM ARTYKULE.

Helena Urbanowicz, artysta plastyk.

P. S. Młym czytelnikom i czytelnikom serdecznie dziękuję za uwagi nadesłane do „Panorama”.

PAN I. MARCINIAK (Osiedle Zubardz): W jednym z pokoi proponuję zestaw jasnozielonego (nie kremowego) z jasnym perłowo-szarym. Kolor jasniejszy damy na ścianę mniej oświetloną, a więc ścianę z oknem, sufit i jedną boczną w kolorze żółtym, reszta szara. Nie radzę każdej ścianie innej, może już raczej dwie jednakowo i dwie inne: np.: dwie beżowe (około siebie), biały sufit, jedna ściana biała i jedna koloru mlecznej kawy.

Kuchnia w zestawieniu z meblami i podłoga może być cała, łącznie z sufitem w kolorze jasnego groszku.

PAN A. RZEZNICZAK ZE ZGIERZA: Dłżniejszy artykuł jest częściowo odpowiednią na Pana list. Bardziej szczegółową odpowiedź prześlę pocztą.

Autorem poniższego rysunku przedstawiającego Pomnik Kościuszki na Placu Wolności, jest łódzianin — Stefan Cieślowski. Nie byłoby to żadną rewelacją, gdyby nie fakt, że pan Cieślowski nie posiada obu rąk. Mimo swego kalectwa Stefan Cieślowski nie opuścił ani jednego konkursu dla amatorów-plastyków, organizowanego przez naszą redakcję i Muzeum Sztuki i niemal zawsze zdobywał wyróżnienie za jakąś ze swych prac. To go cieszy. Cieszy go zresztą wszystko, co potrafi wykonać skonstruowanymi przez siebie przyrządami nakładanymi na protezy.

Jestem — również aktywnym wyznawcą hasła: „Ludwiku do runda!” — mówi w rozmowie z nami. Świetnie na przykład smaży kotlety. Marzeniem S. Cieślowskiego jest, aby jego wynalazki zostały rozpowszechnione, i aby pomogły jak największej liczbie inwalidów stać się pełnowartościowymi ludźmi, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Ostatnio w piśmie Międzynarodowego Stowarzyszenia do Walki z Kalectwem ukazał się artykuł p. Cieślowskiego o jego usprawnieniach, ułatwiających życie inwalidom. Artykuł został poprzedzony wstępem prof. Degi.

(kas)

Sylwetki łódzkie

Trzydzieści lat temu Jan Izidor Sztandynger — jeszcze jako młodzieńki chłopak — przełożył sztukę Kleista „Książę Homburg”. Obecnie, po 30 latach przekład ten ukazał się nareszcie drukiem. Tak więc poznajemy Sztandyngera jeszcze z jednej strony — jako tłumacza.

Nawiasem mówiąc, Sztandyngera zna szeroka masa czytelników przede wszystkim jako fraszkopisarza. A przecież utalentowany pisarz ten wydał już kilka tomów wierszy lirycznych jak „Dom mój”, „Ballady poznańskie”, „Kantyczki śnieżne”, „Strofy wrocławskie” itd.

J. I. Sztandynger opowiedział mi ostatnio takie zdarzenie:

— W czasie jednego z moich wieczorów autorskich w Sieradzu powstał z miejsca któryś ze słuchaczy i oświadczył: „Zgina fraszki pana, ale pozostanie pańska proza wspomnieniowa”. Słuchacz zaprosił wiersz góracę przeciwko temu zdaniu, mnie jednak wzruszyła owa pochwała — i nabrałem znowu ochoty do parania się prozą...

— Ale nie zdradził pan chyba dla niej swoich fraszek?

— Bynajmniej. W tej chwili Wydawnictwo Łódzkie wydaje moje „Lalki na szachownicy”, wiersze i fraszki o Łodzi i łódzkim regionie, przy czym wiele inspiracji w tej dziedzinie zawdzięczam tu kol. Tadeuszowi Chrościelewskiemu. Poza tym zawarłem umowę z „Paxem” co do ponownego wydania mojego przekładu „Papież z getta” — Gertrudy von Le Fort, naukowiczkę i pisarkę katolickiej współczesności Niemiec. Na klamce Wydawnictwa Literackiego w Krakowie wyszły obecnie „Piórka z gór”, owoce moich wypadów w Tatry, bogato ilustrowane przez Bruchnalskiego, a nakładem „Naszej Księgarni” ukazała się wiersze dla dzieci pt. „Muchomorzy”.

— Naturalnie utrzymane w stylu zgoła innym, niż pańskie fraszki dla dorosłych?

— Bezsprzecznie. W młodości czytywałem chętnie Biblię i pamiętam o karach, grozących gorszytelom mauluczkich. Tak więc zapewniam pana, że moje „Muchomorzy” (w odróżnieniu od naturalnych) nie zawierają trucieleńskich substancji, grozących moralnemu zdrowiu działaw.

— Czyli, że w przyszłości z pełnym zaufaniem ofiarować je możemy naszym pociechom, sami delektując się równocześnie pikantnym humorem pańskich „Piórek z gór” i „Lalek na szachownicy”...

Na zakończenie warto zaznaczyć, że ukazał się niedawno zbiór fraszek tego popularnego poety pt. „Raptularz zakochanych”. Układem swoim przypomina on inny raptularz — Wandy Zelenkiej (małki znakomitego Boya), która z fragmenców wierszy różnych poetów zestawiała rodzaj kalendarza, na każdy dzień w roku wybierając inne zwrotki. Ponieważ zakochanych jest bardzo wielu, a nakład zażniżony, „Raptularz” Sztandyngera zniknął w jednej chwili.

M. J.



Stolica i główny port Ghany — Akra nie ma dotąd urządzeń portowych pozwalających na przybijanie dużych statków oceanicznych do nabrzeża. W związku z tym dostanie się na ląd jest pozałatwiczone z szeregiem niecodziennych wrażeń.

Na zdjęciu: ostatnie metry do brzegu trzeba przebyć przy pomocy lektyki.

Fot. — CAF

BLASK I NĘDZA

(Dokończenie ze str. 3)

boczej. Np. w rodezyjskich kopalniach węgla afrykański górnik zarabia miesięcznie 6 funtów szterlingów, natomiast „biały” górnik — 100 funtów! Kapitałiści wywożą z Afryki co roku złoto wartości kilkuset milionów dolarów, jednak górnik murzyński, który to złoto wydobyci, otrzymuje dziennie od 33 do 42 centów!

Ale, jak powiedzieliśmy, nie tylko to świadczy o kolonialnym charakterze eksploatacji bogactw afrykańskich. Trzeba tu podkreślić fakt, że produkcja górnicza w Afryce jest całkowicie dostarczana do potrzeb gospodarki kolonizatorów. Aż 23 procent całego wydobycia przypada tylko na dwa minerały, to jest na złoto i miedź. Reszta — produkcja wybranych surowców idzie w parze z ogólnym niedorozwojem eksploatacji bogactw naturalnych Afryki.

Wystarczy powiedzieć, że Afryka, która zajmuje 28 procent całkowitej powierzchni lądów, uczestniczy w światowej produkcji surowców jedynie w 7 procentach. Dla porównania można dodać, iż produkcja górnicza w samej tylko NRF przedstawia wartość równą około 2 mld dol. rocznie, to jest 2/3 w stosunku do wydobycia na całym kontynencie afrykańskim!

Niski poziom wykorzystania bogactw naturalnych jest szczególnie widoczny w dziedzinie surowców energetycznych. Jak już wspomnieliśmy, do tej pory uważano, że Afryka jest uboga w węgiel i naftę. Niedawne odkrycia obalily ten pogląd, zwłaszcza jeśli idzie o ropę naftową, której bogate pokłady znaleziono w Algierii i w Libii (około 1.200 mln ton) a oprócz tego w Nigerii i w Gabonie. Już w tej chwili zasoby afrykańskie ropy przekraczają 4 proc. złóż w świecie kapitalistycznym, jednak w I połowie roku 1960 produkcja wynosiła tylko 0,6 procent.

Jednak najważniejszym problemem energetycznym Afryki jest właściwe wykorzystanie zasobów wodnych, których moc oblicza się na 140 mln kW, co stanowi ponad 40 procent światowych zasobów wodnych. O ile jednak w całym świecie zasoby te są wykorzystane średnio w 12 procentach, to w Afryce — tylko w 0,6 procent (moc istniejących elektrowni

wodnych wynosiła w roku 1954 zaledwie 830 MW).

A TERAZ ODPOWIEDZ

Takie są fakty dotyczące skarbów afrykańskich. Powróćmy jednak do naszego poprzedniego pytania: dlaczego na kontynencie skarbów istnieje tak przerażająca nędza i zaoferanie? Po pierwsze dlatego, że bogactwa naturalne są eksploatowane tylko w niewielkim stopniu. Po drugie, ponieważ kolonialne, a często wprost niewolnicze stosunki produkcji hamują postęp techniki. Budowa kosztownych tam wodnych i elektrowni jest mało opłacalna, wówczas gdy przedsiębiorca dysponuje niemal darmową siłą roboczą. Niska wydajność pracy i jeszcze niższe płace — oto dwie strony medalu zaoferania. Robotnik mało zarabia, rynek wewnętrzny znajduje się w stanie letargu, nie istnieje więc bodźce rozwoju produkcji przemysłu przetwórczego. Na tym przykładzie widać jaskrawo wszelką bezpodstawną twierdzeń obrońców kolonializmu, jakoby prywatne kapitały zagraniczne przyczyniały się do ogólnego rozwoju kraju gospodarczo zaoferanego. Nie podobnego. Kapitały te tworzą wysepki produkcyjne w ogólnym morzu zaoferania. Kapitały te nie oddziałują na ogólny rozwój ekonomiczny.

I jeszcze trzeci element: chodzi nie tylko o to, że w rękach robotników afrykańskich pozostaje w postaci płacy jedynie jakiś ułamek procenta wartości wydobyczonego surowca. Chodzi również o to, że tylko niewielka część całej masy tych surowców pozostaje w Afryce jako materiał do dalszej przeróbki. Wystarczy powiedzieć, że 92 procent surowców wydobyczych w Afryce jest wywożonych do Ameryki i Europy, gdzie stanowi istotny czynnik rozwoju produkcji przemysłowej i służy do wzbogacenia właścicieli wielkich towarzystw akcyjnych.

Większość krajów afrykańskich uzyskała już niepodległość lub uzyska ją w najbliższym czasie. Jest to jednak dopiero wstępny warunek stworzenia takiej sytuacji, w której afrykańskie skarby byłyby eksploatowane na rachunek samych Afrykańczyków.

CZARNEGO LĄDU

PONIŻEJ KONTYNUUJEMY DALSZY CIĄG PAMIĘTNIKÓW ADOLFA EICHMANNA, W KTORYCH MOWA JEST O JEJEGO BEZPOŚREDNIM UDZIALE W MASOWEJ EKSTERMINACJI ŻYDÓW ZAMIESZKUJĄCYCH RZESZĘ I TERENY OKUPOWANE PRZEZ NIEMCÓW.



Oprawca

O OBYCZAJACH BONZÓW

20 stycznia 1942 roku odbyła się w Wannsee specjalna konferencja poświęcona omówieniu metod masowej zagłady Żydów. Po konferencji, jak sobie przypominam, Heydrich, Müller i wazni usiżony sługa siedzieliśmy wygodnie wokół kominka.

Wszyscy żęmy wtedy pili. Spiewaliśmy również piosenki. Po pewnej chwili wszyscy stanęliśmy na krzeselkach i wzniesiliśmy toast: później na stole, później na krzeselkach i tak dookoła. To Heydrich nauczył nas tego zwyczaju. Był to stary północno-germański obyczaj.

MILIONÓW

O PIERWSZYCH MASOWYCH MORDERSTWACH

W drugiej połowie 1941 r. widziałem pierwsze przygotowania do eksterminacji Żydów. General Heydrich polecił mi wizytację Majdanka, polskiego miasteczka w pobliżu Lublina. Kapitan policji niemieckiej pokazywał mi tam jak urządzono hermetyczne pokoje na wzór zwykłych chat

wiejskich. Były one absolutnie szczelne, a wpuszczano do nich spaliny z motoru rosyjskiej łodzi podwodnej. Pamiętam to dokładnie, ponieważ nigdy nie przypuszczałem, że technicznie rzecz biorąc, taka rzecz jest możliwa. Krótko potem Heydrich przekazał mi rozkaz do generała majora Odilo Globocnika, do władcy SS dla dystryktu lubelskiego. Rozkaz ten zawierał polecenie rozpoczęcia likwidacji 250 tysięcy polskich Żydów.

Byłem tak samo specjalistą na swoim polu jak on był na swoim. Lubiłem go jednak odwiedzać. Mieszkał on z żoną i dziećmi w 5-pokojowym domu na terenie obozu. Było to przytulne miejsce, czyste, proste i umeblowane na wzór SS z surowego drewna. Pamiętam, gdy pierwszy raz oprowadzał mnie po obozie. Pokazywał mi wszystko, aż wreszcie na końcu zaciągnął mnie do rowu, gdzie na żelaznych rusztach leżały ciała „pozagazowanych” Żydów. Ludzie Hoessa rozłazi na ciała jakiś latwozapalny plyn i podkładał ogień. Do dzisiejszego dnia mam przed oczyma te obrzydliwą górę ciał.



O MORDERSTWACH W ŁODZI

Zimą tego samego roku Müller wysłał mnie, abym obserwował uśmiercanie gazem Żydów w Łodzi. Akcja ta nie była podjęta na jego rozkaz, lecz Müller chciał wszystko niej wiedzieć. Był on bardzo sumiennym urzędnikiem. Po przybyciu do Łodzi udaliśmy się na wskazane miejsce, gdzie 1000 Żydów zaldowywano akurat do autobusów. Autobusy te miały normalny kształt, lecz ich wszystkie dno były ściśle zamknięte. Powie dziano mi podczas jazdy, że gaz spaliny wpuszczano w tych autobusach do wnętrza. Reakcja miała być natychmiastowa. Pewien lekarz zaproponował mi abym zajrzał do środka autobusu przez wziernik znajdujący się obok siedzenia szofera. Odmówiłem. Nie mogłem patrzeć. Było to pierwszy raz, gdy widziałem i slyszalem takie rzeczy. Kolana drżały pod mną. Powiedziano mi, że cały proces uśmiercania trwał tylko 3 minuty, lecz samo chody są zwykłe w ruchu około 15 minut. Dojechaliśmy wreszcie do miejsca przeznaczenia i po raz pierwszy piekło ukazało się przed moimi oczyma. Autobus, którym jechałem, zatrzymał się przed wykopem głębokim około 2 metrów. Otwarto drzwi. Kilku ludzi, którzy oczekiwali już tam podskoczyło do autobusów i zaczęło wyciągać ciała. Byłem gdzieś boko wstrząśnięty tym, co widziałem. Jakis człowiek z parą obuchów w ręku wkroczył do rowu. Poruszał się wśród ciał otwierając usta niezwykłym. Gdziekolwiek zauważył złoty zęb, wylamywał go i wrzucał do małego woreczka, który miał przy sobie.

Gdy wróciłem z powrotem do Berlina Müller zganiał mnie, iż nie odmierzyłem obserwowanej procedury na stoperze. Powiedziałem mu: „W ten sposób tych spraw nie można przeprowadzać”. Przyznałem się, iż nie byłem w stanie spojrzeć przez wziernik do wnętrza autobusu. Także tym razem Müller zachował się jak sfinks. Przebaczył mi, jeśli tak można powiedzieć, moją słabość.

O „PRZYJACIELU” HOESSIE

Hoessa (komendanta Oświęcimia) znałem dobrze. Wypełniał on swoje obowiązki tak jak każdy inny człowiek wypełniałby je na jego miejscu. To właśnie Hoess powiedział mi kiedyś, że Himmler po osobistym zapoznaniu się z całością akcji likwidacyjnej oświadczył, że była to krwawa walka, której następne generacje nie będą już musiały przeprowadzać. Później gdy transporty przybywające do Oświęcimia zawierały około 10 tysięcy osób dziennie, personel obozu musiał pracować dzień i noc. Hoess żalił mi się wówczas, że nie mam wyrozumiałości dla niego i jego ludzi. Jakże jed-

nak mogłem. Byłem tak samo specjalistą na swoim polu jak on był na swoim. Lubiłem go jednak odwiedzać. Mieszkał on z żoną i dziećmi w 5-pokojowym domu na terenie obozu. Było to przytulne miejsce, czyste, proste i umeblowane na wzór SS z surowego drewna. Pamiętam, gdy pierwszy raz oprowadzał mnie po obozie. Pokazywał mi wszystko, aż wreszcie na końcu zaciągnął mnie do rowu, gdzie na żelaznych rusztach leżały ciała „pozagazowanych” Żydów. Ludzie Hoessa rozłazi na ciała jakiś latwozapalny plyn i podkładał ogień. Do dzisiejszego dnia mam przed oczyma te obrzydliwą górę ciał.

Powstanie w getcie warszawskim w 1943 roku nauczyło nas jak niebezpieczną rzeczą jest skupianie dużej ilości ludzi w zamknięciu. Wkrótce po powstaniu otrzymałem album fotograficzny z dedykacją Himmlera. Album pokazywał fazy bitwy, której zaciętość zaskoczyła nawet jedynostki niemieckie biorące w niej udział. Przypominam sobie poważne szkody jakie SS i Wehrmacht poniosły w tej rewolucji. Nie mogłem uwierzyć, oglądając te zdjęcia, że ludzie w getcie mogli aż tak walczyć. Podczas tych krwawych wydarzeń w Warszawie wydano rozkaz dla niemieckich władz okupacyjnych oczyszczenia całego kraju bez reszty. Zostało to zrobione tak dokładnie, że nie było pewnym czasie na terenie Polski nie było już kwestii żydowskiej.

Rozmyśki UMYSŁONE

Do diagramu zagadki wpisać poziomo 17 wyrazów o podanym niżej znaczeniu (w każdej kramce wpisuje się jedną literę). Przy prawidłowym odgadnięciu szukaných słów, zaznaczony rząd pionowy da rozwiązanie: tytuł piśniel, stanowiącej żelazny numer repertuaru polskich poplów „wokalitych”. Dla ułatwienia podajemy, że pieśń ta wyszła spod pióra autora „Grubych ryb”, Michała Bałuckiego.

Znaczenie wyrazów: 1. Dworek ofiarowany przez naród Henrykowi Sienkiewiczowi w 1900 r. na jubileusz działalności pisarskiej; obecnie muzeum. 2. „Nacenczas Wojski chwycił na tamnie przypleły swój... (?) bawoli...”. 3. Poemat Adama Mickiewicza. 4. Człowiek, nasza grupa polityczna lat międzywojennych, mająca swą siedzibę w warszawskiej kawiarni „Pod Pikadorem”; głównymi jej przedstawicielami byli: J. Tuwim, A. Słonimski, J. Lechoń, K. Wierzyński i J. Iwaszkiewicz. 5. Tytuł powieści, w której występuje Wokulski. 6. Gerwazy w stosunku do Hrabiego Horeszko lub Krali w stosunku do Stasia Terakowskiego. 7. Powieść Włodawa Berenta. 8. Rosyjski przyjaciel Adama Mickiewicza. 9. W XIX w. posiadłość Niemcewicza; dziś doświadczalna stacja rolnicza, połączona w obrotie Wielkiej Warszawy. 10. Fantastyczna postać, ożywcina w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego. 11. Miejsco-

W stosunku do turystów, mieszkańcy Marken są zawsze mili i uprzejmi, chętnie nawet zapraszają niektórych z nich do domu na kawę. Nie znoszą jednak, aby ich fotografowano. Swych domków nigdy nie zamykają, gdyż nie ma wśród nich złodziei — obcy zaś nie zapuszczają się na wyspę, gdyż niewiele by stąd wyniosili. Wydaje się jednak, że te ostatnie ślady holenderskiej starożytności znikną już wkrótce. Bedąca w budowie wielka tama, która połączy Marken ze stałym lądem, jest niemal na ukończeniu... A wtedy, to już tylko skok do jarzącego się neonami Amsterdamu.

Wg. „Le Monde et la Vie” CZE - MOND

TO WARTO

DWANASCIE lat istnienia „tysiącletniej” Trzeciej Rzeszy można podzielić na dwa okresy: pierwszy — do r. 1939 — wypełniony był przygotowaniem do, zamierzonych wojen i podbojów, przy czym fizyczny terror i treźura psychiczna w stosunku do narodu niemieckiego odgrywały w tych hitlerowskich przygotowaniach bardzo poważną rolę; okres drugi to lata 1939—1945, kiedy to hitleryzm, fala mordu i pożogi zalały Europę, wywołując następstwa, co można by nazwać apokaliptycznym pożarem świata.

Dzieje pierwszego z tych okresów raiły charakter raczej wewnętrzno-niemiecki, drugiego — międzynarodowy i ogólnoludzki. Nic więc dziwnego, że w literaturze faktu wojny i ekspansji hitlerowskiej znalazły bez porównania szersze uwzględnienie niż tamten etap przygotowawczy. Ale i on nie jest bez znaczenia, i on zasługuje na uwagę zarówno dziejopisów jak beletrystów — właśnie jako wzręp do najkrwawszej tragedii w historii ludzkości.

Szeregiem pisarzy A. Gabora, tebranych w tomie pt. „Rachunek”. Może się wydać trochę dziwne, dlaczego o Niemczech pisze autor węgierski. Biograficzne dane Andora Gabora dają odpowiedź na to pytanie. Po upadku rewolucji na Węgrzech w 1919 r. — Gabor, czynny jej uczestnik, musiał szukać schronienia za granicą. Przebywał w Wiedniu, potem w Paryżu, wreszcie na dłużej osiadł w Berlinie, uprawiając tu żywą działalność publicystyczną i literacką. Ale po zagarnięciu władzy przez hitlerowców — nie mógł długo pozostawać w Niemczech i udał się do Związku Radzieckiego, skąd dopiero w 1946 r. powrócił do rodzinnego kraju.

Bertolt Brecht jedną ze swych sztuk scenicznych (grana obecnie w Łodzi), zatytułował: „Strach i niedza Trzeciej Rzeszy”. Wydaje mi się, że w tych słowach strzeższa się doskonale zawartość nowelistycznego cyklu Gabora, jeśli chodzi o najogólniejszą jego charakterystykę. Ale na tym nie rozwija Gabor szereg wątków, które albo komentują „strach i niedzę” państwa hitlerowskiego poprzez przeżycia i doznania zwykłych, przeciętnych obywateli Niemiec, i tto też zarysowują perspektywę ich ośmienniej przyszłości, którą będzie można osiągnąć jedynie w drodze zaciętej i wytrwałej walki z faszyzmem.

W opowiadaniach Gabora powtarzają się też motywy narastania świadomości rewolucyjnej u ludzi, zajmujących początkowo wobec hitleryzmu postawę obojętną lub oportunistyczną. Bolesne doświadczenia osobiste oraz obrza egzystencji bliźszego i dalszego środowiska otwierają im widziom przy, odbierają im wszelkie złudzenia i skłaniają do przejścia na pozycję walki (np. opowiadanie tytułowe albo „Fräulein Lille”). Powtarza się też motyw rozczarowania i zawodu, doznawanego przez tych, którzy — ulegając demagogii hitlerowskiej — wstąpiłi do partii w poszukiwaniu pracy i chleba, a zostali zdezeradowani do roli dozorców więziennych i oprawców (np. „Ten, który z nim oświadczył rozmawiał”, „Konwój”).

Opowiadania z cyklu „Rachunek” napisane są bardzo zajmująco, z doskonałą znajomością realiów pierwszego okresu rządów hitlerowskich. Fabuły tych opowiadań jest zawsze ciekawa i niebanalna, obfitująca w dramatyczne spicia i zwroty. Książka Gabora naprawdę warta jest przeczytania, a jej treść — śmiałem, twierdzić — ma aspekt nie tylko historyczny. O nowych wieśniach „ideologii” hitlerowskiej słyszymy przecież co dzień.

A. Gabor. „Rachunek”. Tłumaczyła Stefania Kalitman. Warszawa, „Książka i Wiedza”, 1950. Str. 240, cena zł 13.

PRZECZYTAĆ

Sarkofag” znaczy dosłownie „pożeracz mięsa”. Tak nazywano pierwotnie kamień wapienny szczególnego rodzaju, który niszczył ciała zmarłych. Według Pliniusza, sarkofag wydobywano w pobliżu Assos i stosowano w grobach, jeśli nie spalano zwłok. Kamień ten w ciągu 40 dni unicestwiał całkowicie pochowane w nim zwłoki, nie pozostawiając nawet części kostnych.

Czy wiecie, że...

...wielbiad zapokają pragnienie wodą morską niezależnie od za wartości soli. U innych zwierząt i u ludzi woda taka wymaga tylko pragnienia.

...jeden kilogram puchu otrzy mać można z 31 gęsi.

...palmy kokosowe dają ładnie owoce dopiero w dziesiątym roku wzrostu.

...konie spijają lepiej stojąc, niż leżąc. Mogą one nie kłaść się w ciągu kilku miesięcy.

...wznieść się w górach na wysokość 1.200 m. zna czy tyle, co prze bżyć pieszo 50 km po równinie.

...kret jest zwierzęciem ruchliwym. W wyrzeźbionej norze przebywa on 2 metry na sekundę, zaś na powierzchni — 3 metry.

...w Ameryce do sześćdziesiątych lat ub. stulecia nie było wróbbli. Przywieziono je z Anglii dla walki z gąsienicami.

...komary mają zęby. Pod mikroskopem można w „jamie ustnej” komara wyraznie rozróżnić 22 zęby.

CO KRAJ to obyczaj

W niedalekim sąsiedztwie Amsterdamu, tego milionowego portu — miasta, kipiącego nowoczesnością, pełnego pokus i wielkomięjskich atrakcji — leży na nie osuszonej jeszcze części wielkiej zatoki Zuider Zee spora wysypka Marken, której mieszkańcy w liczbie 1.400 osób żyją według zwyczajów przypominających średniowiecze.

Od niepamiętnych czasów żenią się oni tylko pomiędzy sobą. Kto wie, czy właśnie to nie jest przyczyna, iż tutaj spotyka się często ludzi, jakby wyjętych z ram obrazów Piotra Brueghela, który jak wiadomo lubował się w malowaniu wstrząsających scen oraz ludzi o niesamowitym wyglądzie.

Szczególnie wśród kobiet uderzają w oczy niezwykle kontrasty. Póki mło de przypomina ją swymi sylwetkami roman tyczne rusalki, w podeszłym jednak wieku ich rysy nabierają cech niemal demonicznych. Ponieważ od 12 roku życia noszą ciastne, nazdane fiszbinami gorsety, które nie tylko przeszkadzają im w swobodnych ruchach, ale również oddziałują na prawidłowy rozwój ciała — na starość najczęściej stają się garbuskami.



Sprawa ta zainteresowała się lekarze. Urządzali oni odczyty, przeprowadzali indywidualne rozmowy — nie to jednak nie pomogło, ciasne gorsety noszone są w dalszym ciągu.

Mężczyźni podczas pracy w swych zagrodach noszą zwykle, drelichowe, czy welwetowe ubrania, lecz po pracy i w niedziele przebiegają się w swe tradycyjne przyodziewki, przypominające dziwaczne stroje średniowiecznych mamteluków.

Wśród dzieci do lat siedmiu, nikt z obcych nie rozróżni pici, bo zarówno dziewczynki, jak i chłopcy, ubrani są w długie spódniczki, kolorowe bluzki i haftowane fartuszki, a przy tym mają również długie włosy. Każdy wyspiarz wie jednak, że dzieciak mający na fartuszk lub na bluzce pionową haftowaną wstawkę — jest z całą pewnością chłopczykiem, zaś posiadający wstawkę haftu, biegnącą od ramienia do ramienia — może być tylko dziewczynką.

Wyspa jest zelektryfikowana, posiada wielki i dobrze urządzony hotel, lecz nie ma na niej ani jednego kina, ani jednej nawet kawiarni. W schludnych, drewnianych domkach można spotkać i radiodbiornik, ale nie ma w nich miejsca dla telewizorów, przynoszących zgorszenie. Bo mieszkańcy Marken — to zatwardziali kalwini i purytanie.

Zresztą na rozrywki nie ma tu zbyt wiele czasu. Kobiety poza normalną pracą w gospodarstwie domowym, same wypiekają chleb, same szują swoje stroje, jak również odzież dla dzieci i mężów, a wieczorami haftują i dzielą się ploteczkami. Mężczyźni zaś każda wolną chwilę wykorzystują na reperację, bądź wytwarzanie nowych narzędzi pracy oraz na drażnienie drewniaków. Zdolniejsi zajmują się też rzeźbieniem w drzewie.

Tegoroczne obchody 1000-lecia

• Korowód ulicami Łodzi • Wystawy • Ogólnopolski przegląd kapel • Tydzień ziemi łódzkiej

OSTATNIO W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH ODBYŁY SIĘ KONFERENCJE KOMITETÓW FJN. NA KTO- RYCH OMAWIANO DĄTYCHZASOWY PRZEBIEG OB- CHODÓW 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO ORAZ PLA- NY DALSZYCH UROCZYSTOŚCI I IMPREZ PRZEWIDZIA- NYCH NA ROK BIEŻĄCY.

Jeśli chodzi o rok ubiegły, to największą imprezą naszego województwa był wiec w Wolborzu, w 550 rocznicę wy- marszu Jagiełły pod Grun- wald. Impreza ta stanowiła uroczysty akcent, inauguru- jący obchody Tysiąclecia. By- ła to jednak tylko zewnętr- zna forma rozpoczynających się uroczystości. Społeczeń- stwo naszego województwa uczestniczyło bowiem w sze- regu prac, mających na celu pozostawienie trwałego śladu

obchodów 1000-lecia. M. in. kontynuowano zbiórkę na bu- dowę szkół (z zebranych sum rozpoczęto już budowę 23 bu- dynków szkolnych), przysta- piono do szerokiej akcji za- drzewiania województwa (w 1960 r. zasadzono ogółem 200 tys. drzew i 220 tys. krze- wów), podjęto szereg czynów społecznych, mających na ce- lu upiększenie miast i osiedli itd. W bilansie tym nie moż- na pominąć tak ważnych im- prez jak odczyty, publikacje

i wystawy. M. in. w ub. r. zorganizowano w woj. łódz- kich 3 tys. odczytów, w tym 1,5 tys. na tematy związane z 1000-leciem. Ciekawą for- mą popularyzacji wiedzy o historii Polski i naszego wo- jewództwa były studia regio- nalne m. in. w Sieradzu, Ło- wiczu, Piotrkowie i Łęczycy. Osobnym rozdziałem były ba- dania archeologiczne nad za- czętkami osadnictwa w oko- licach m. in. Łęczycy, Siera- dza, Lutomska oraz bada- nia etnograficzne w szeregu powiatów.

W programie ubiegłorocz- nych imprez znalazły się rów- nież jubileusze i „Dni” posz- cególnych miast, festiwa- le, przeglądy zespołów ludo- wych, wystawy twórczości ludo- wej itp.

Kontynuując zasadę organi- zowania w każdym roku ob- chodów 1000-lecia jednej pod- stawowej, centralnej imprezy dla całego województwa, za- planowano na rok 1961 wiel- ką imprezę pod nazwą „Ty- dzień Kultury Ziemi Łódzkiej”. Zorganizowana ona zo- stanie w Łodzi pod koniec czerwca, wspólnie przez Wo- jewódzki i Łódzki Komitet FJN.

Impreza ta ma ukazać cały dorobek kulturalny, folklor i piękno ziemi łódzkiej. W pro- gramie przewiduje się koro- wód zespołów artystycznych i ludowych ulicami miasta, wy- stępy zespołów muzycznych, chórów i kapel na placach i w parkach łódzkich. W czasie tygodnia organizowane będą wyjazdki z poszczególnych powiatów do Łodzi oraz z Łodzi w najciekawsze regio- ny województwa m. in. na obchody jubileuszowe do Wie- ruszowa, Nowego Miasta oraz na „Dni” Rawy, Radomska, Łowicza itd.

W związku z Tygodniem Ziemi Łódzkiej przewiduje się w Łodzi ogólnopolski prze- gląd kapel, piosenkarzy i pio- senkarek ludowych. Przegląd ten zakończy wielki, publicz- ny koncert wyróżnionych ze- społów.

Równocześnie otwarta be- dzie w Łodzi wojewódzka wystawa sztuki ludowej, po- łączona z kiermaszem oraz wystawą „Ziemia łódzka w pla- styce”. Niewątpliwie ramowy pro- gram tegorocznych obchodów wzbogacony zostanie jeszcze szeregiem ciekawych inicja- tyw i to zarówno w skali ogólnopolskiej jak i po- wiatowych.

Rozpoczęły się badania

15 tysięcy kobiet zatrudnionych w przemyśle

Ogromne zadanie postawilo sobie do wykonania leżni- ctwo przemysłowe, a mianowi- cie przeprowadzenie w tym roku okresowych badań 15 000 kobiet zatrudnionych w prze- myśle. Badania mają sens za- nobiegawczy w kierunku on- kologicznym. Prowadzić je be- da przyzakładowo, poradnie „K” (28) pod kierownictwem Wojewódzkiej Przyrodni Me- dycyny Pracy, która jest orga- nizatorem i koordynatorem ca- łej akcji (przy współdziałaniu poradni onkologicznej).

Badania, które rozpoczęły się 1 lutego, spotkały się z u- znaniem kobiet. (2)

Kierowca konduktorem

Przed kilku tygodniami poda- liśmy wiadomość, że ekspozytura osobowa PKS w naszym ok- regu wprowadziła innowację w postaci obsługi autobusów poprzez kierowcę, który pełni również funkcję kondukto- ra.

Ta zmiana traktowana była jako próba, gdyż nie wiado- mo było, czy zda ona egzamin podczas praktycznego za- stosowania. Próby okazały się pomyślne. W tej chwili na 7 liniach z Łodzi do Dzierżo- niowa, Lublina, Plocka, Poz- nania, Częstochowy i Łęczy- cy 18 kierowców, którzy zgło- sili się dobrowolnie, pełni również na przystankach czyn- ności konduktorskie. Z ich obsługi zadowoleni są pasażerowie — nie było do tej po- ry żadnych skarg, a równo- czesnie wzrasta o prawie 500 złotych uposzczenie kierowcy.

Łódzka ekspozytura PKS ma zamiar wprowadzić tego rodzaju system obsługi auto- busów jeszcze na kilku dal- szych trasach. Oczywiście au- busy podmiejskie na krót- kich liniach, zatrzymujące się na wielu przystankach, będą musiały mieć oprócz kierow- cy, również konduktora. (5)



Eugeniusz Tarle — „Dzieje Eu- ropy 1871-1919”, Kłw, zł 45. Praca znanego uczonego ros- yjskiego daje obraz Europy w o- kresie imperializmu i ma cha- rakter podręcznika. (1)

Z uroczystości jubileuszowych

„10 lat aptek społecznych” Odświeżenie tablicy pamiątkowej

W 1928 roku przy Placu Wolności, zwanym wówczas Nowym Rynkiem, Karol Kei- schen otworzył pierwszą w naszym mieście aptekę. Za- początkowała ona narodziny

farmacji w robotniczej Łodzi. Z okazji 10 rocznicy istnie- nia aptek społecznych, mo- mentem ten uświetniono odświe- niem tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianie budy- nku przy Placu Wolności, gdzie dzisiaj mieści się apte- ka nr 51.

O historii najstarszej łódz- kiej apteki mówili podczas wczorajszej uroczystości prof. dr Robert Rembicki. Z kolei wiceprzewodniczący RN m. Łodzi, mgr Gabriel Gór- łowski, w obecności przedsta- wicieli Wydziału Zdrowia i Akademii Medycznej dokonał odświeżenia tablicy pamiątko- wej.

W godzinach wieczornych odbyła się druga część uro- czystości, wypełniona bogatym programem artystycz- nym. (5t)

Czy wiecie że...

...406 kontroli społecznych przeprowadziły w przeciągu trzech lat komisje RN w Ło- dzi, sprawdzając działalność organów administracji tereno- wej Prezydium RN, przedsię- biorstw i instytucji.

...z 432 wniosków zgłasza- nych przez Komisję do Prezy- dium, autorem 139 jest Kom- isja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Na drugim miejscu „uplasowała” się Kom- isja Zdrowia (46 wniosków), na trzecim — Kultura (44 wnioski).

...przeszło 19 tysięcy róż- nego rodzaju skarg złożyli mie- szkańcy Łodzi do Prezydium RN i dzielnicowych rad na- rodowych w latach 1958-60, 60 proc. dotyczyło spraw mieszkaniowych. (2)

„Spotkanie z piosenką” w Teatrze Rozmaitości

W poniedziałek, 6 bm. o godz. 17.30 odbędzie się „Spotkanie z piosenką”, jak zwykle w sal- le Teatru Rozmaitości. Tadeusz Woźniakowski będzie uczył pio- senki Adama Markiewicza i Je- rzego Marja do słów Edmunda Polaka „Chcę być z miłą sam na sam”. (6z)

Na łódzkich ekranach

Dla dorosłych i młodzieży

W ubiegłym tygodniu za- powiadaliśmy ukazanie się na ekranach włos- kiej komedii „Ciao, ciao, bam- bina”, radzieckiego dramatu „Salwa o świecie” oraz filmu meksykańskiego „Maria Can- delaria”. Tak się wyjątkowo- ścią złożyło, że żaden z zapowia- danych przez nas filmów, wbrew informacjom uzyska- nym z CWF, nie wszedł na ekrany kin łódzkich. „Ciao, ciao, bambina” miał zastąpić zarówno w kinie „Wolność” jak i w „Baltyku” graną już od trzech tygodni „Dama Kameliowa”. Jednak powodne- nie tego ostatniego filmu prze- szkodziło planom, tak, że no- wa włoska komedia oglądać będziemy w obu kinach do- piero od jutra.

Również jutro na ekranie „Wisła” pojawi się właśnie zapowiadany wcześniej dra- mat meksykański „Maria Can- delaria”. Natomiast premiera radzieckiej „Salwy o świecie” została przesunięta na okres rocznicy powstania Armii Ra- dzieckiej, a więc na ostatni tydzień lutego. W miejsce „Salwy” oglądamy w „Polo- nil” już od piątku film ame- rykański „Portret Jennie” reż. Williama Dieterle. W najbliż- szy piątek jego miejsce z ko- lei zajmie w tym kinie ciek- awy dramat angielski „Miej- sca na górze”, z Simone Sig- noret w roli głównej. Uży- skala ona za kreację w tym filmie dwie nagrody — na Festiwalu w Cannes i ame- rykańskiego „Oscara”. Simone Signoret gra w filmie rolę zamożnej kobiety, która inte- resuje się przybywającą z niewoli młodym człowiekiem (Laurence Harvey), rolę starszej od swego adoratora, nieśczę- śliwej i zawiedzionej.

W piątek lub sobotę w ki- nie „Wisła” będziemy świad- kami premiery nowego filmu polskiego, zrealizowanego przez J. Kawalerowicza ze zdjęciami J. Wójcika — „Ma- ka Joanna od Aniołów”. Film, za którego fabule posłużyło jedno z najciekawszych opo- wiadań Jarosława Iwaszkie- wicza, spotka się z pewnością z bardzo różnym przyjęciem u naszych widzów. Obektyw- nie jednak możemy stwier- dzić, że jest to dzieło o wa- lorach nieprzeciętnych zarów- no pod względem gry aktor- skiej, reżyserii jak i zdjęć. Powróćmy jeszcze do niego w obszerniej recenzji.

Na zakończenie warto tak- że zasygnalizować premierę ciekawego filmu dokumental- nego (kino „Adria” — 9 bm.) pt. „W zatoce białych niedź- wiedzi”, zrealizowanego w Wytówni Filmów Oświatowy- ch przez J. Brzozowskiego ze zdjęciami W. Puchalskie-

go, w czasie polskiej wypra- wy na Spitsbergen. W zdję- ciach naszego najlepszego specjalisty od fotografowania świata zwierzęcego, ożywa fauna Spitsbergenu i ciekawe krajobrazy wyspy. Film wraz z dodatkami trwa pełne dwie godziny i dostarcza wielu po- uczających wiadomości. War- to go chyba polecić przede wszystkim młodzieży szkolnej. Jednak z pewnością z zain- teresowaniem obejrzą go rów- nież i dorośli. (6z)

Spotkanie z postem E. Ajnenkiem w ŁDK

W poniedziałek, 6 bm. o go- dzinie 18 w Łódzkim Domu Kultury odbędzie się spotka- nie z postem Eugeniuszem Aj- nenkiem. Temat: „O pracy łódzkiego zespołu poelskiego w Sejmie PRL”. Wstęp wolny.

Jutro: „Czarna kobieta” w... Klubie Kobiet

KLUB KOBIET zawiadamia, że 6 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga-1, Jadwiga Fa- brycy wygłosi prelekcję pt. „Czarna kobieta”.

„90 minut humoru i piosenki” w Klubie TPP-R

Komisja Czytelnictwa i Im- prez przy TPP-R organizuje w dniu 8 lutego br. o godz. 19 w sali przy ul. Narutowi- cza 28 wesoły wieczór pt. „90 minut humoru i piosenki”. W tej miłej imprezie udział wezmą literaci Horacy Saffrin i T. Giegier oraz artyści Lena Dalecka i Lucyna Henrykow- ska.

Ponieważ sala nie jest zbyt wielka, bilety otrzymają ci, którzy pierwsi się po nie zgłoszą.



Nasz Telefon Usługowy

303-04



CZYNNY ODZIENIA, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 14-21

SKLEP „POLONII”

KWIATKOWSKA: Czy jest na terenie Łodzi jakieś przedsiębiorstwo, za którego pośrednictwem można by wysłać krewnym za granicę płyty gramofonowe?

RED.: Takiego przedsię- biorstwa w Łodzi nie ma. Natomiast w Warszawie przy ul. Hożej 19 znajduje się sklep „Polonii”, który na życzenie klientów prze- syla za granicę zakupione przez nich w w.w. sklepie upominki.

DZIEŁA SZTUKI

TIKTIN: Ostatnio w prasie przypominało się posia- daczom dzieł sztuki o obo- wiązku ich rejestracji i wy- nikających z niedopiniwano- ści tej formalności konsekw- encjach. Co jednak w myśl tego zarządzenia uwa- żane jest za dzieło sztuki?

RED.: Dokładny wykaz dzieł sztuki podlegających obowiązkowi rejestracji (u- kazał się w Dzienniku Urzęd- owym nr 2 Ministerstwa Kultury i Sztuki z 15. VII. 1947) posiada urząd konser- watorski przy WRN (ul. Ogrodowa 15, pokój 342, II p.).

WYRÓWNANIE

GRUPA PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH: Kilka dni temu pisaliśmy, że wszyscy pracownicy umysłowi zosta- li już objęci obniżką podat- ku od wynagrodzeń. Tym- czasem nam wypłacono po- bory za styczeń w dotych- czasowej skali. Dlaczego?

RED.: Akcja obniżki po- datku od wynagrodzeń trwa już od sierpnia ub. roku. I co miesiąc minister finan- sów wydawał rozporządze- nie, określające, które gru- py zawodowe wchodzi w dany miesiąc do obniżo- nej skali podatkowej. W styczniu br. podatek został obniżony — jako ostatnim — pracownikom handlu za- granicznego, biur projekto- wych, administracji central- nej, przedsiębiorstw remon- towo-budowlanych, zakładów geologii i wszystkim pracownikom i członkom spół- dzielni pracy. (Zarządzenia te zostały opublikowane w 2 i 3 numerze Dziennika Ustaw z br.). Jeżeli więc w jakimś zakładzie pracy obli- czono podatek według daw- nych przepisów, to w na- stępnym miesiącu wszyscy pracownicy otrzymają wy- równanie za styczeń.

WADY KONSTRUKCJI

AMBROŻEWICZ: Radia z adapterem stały się ostat- nio unikatem. W handlu nie- też nie słychać o dawno za- powiadanych adapterach z 4 rodzajami obrotów.

RED.: Zie jakościowo — z winy Zakładów „Diora” w Dzierżoniowie (producent) i Łódzkich Zakładów Radio- wych (kooperant) — aparaty radiowe z adapterem zo- stały przez MHW wycofane ze sprzedaży. Z tych samych przyczyn powodów (od dłuższego czasu trwają po- prawki konstrukcyjne) opo- źnia się pojawienie na rynek najnowszego adaptera produkcji łódzkiej. Oby ter- min — II kwartał br. — ozna- czał produkcję artykułu pełnowartościowego.

DOBRY PRZYKŁAD

J. S.: Czy nie można by usprawnić sprzedaży niektó- rych artykułów najbardziej „ochodliwych” takich jak np. masło paczkowane, po kie- re w stoiskach spożywc-zych trzeba wyczekiwać w kolejkach bardzo długo?

RED.: Dyrekcja „Delika- tesów” wydała już zarządze- nie sprzedaży masła na 2 stanowiskach w działach spożywczych, oraz (co praw- nie zupełnie znieśie potrze- bę stania w kolejce) — w działach sprzedających wódkę. Może inne dyrekcje sko- rzystają z dobrego przykla- du?

KAWIARNIA NIEBANALNA

„AGAWA”

7 uż przy wejściu do kawi- arni słyszymy „dobry wieczór państwu”, co brzmi, jak powitanie w domu przyjaciół i po chwili pier- wszego zaskoczenia wprowadza miły nastrój, który towarzy- szy nam aż do momentu opu- szczenia lokalu. Przez chvíle zatrzymujemy się w prze- stronnym holu, przy symbo- licznej agawie, gdzie w wy- padku braku miejsc w kawi- arni, można przejrzeć kolo- rowe magazyny.

Gościennie odprowadzeni do sto- lka, sadowimy się wygodnie w zacisznym kąciaku przy orkie- strze. Pijemy wreszcie kawę w lokalu, o którym słyszeli- śmy tak sprzeczne opinie. Ka- wa i torciki firmowy są wy- borne. Bawi i to, że można ją sobie nalewać z ładnego dzbanka z firmowego serwi- su.

Przed „Agawą” wiele otwie- rano w Łodzi rozmaitych lo- kali, ale nigdy nie było to wydarzenie tak szeroko ko- mentowane, jak w wypadku tej kawiarni. Jaka jest przy- czyną tego rozgłosu?

„Agawie” mówi się, że jest to lokal dla „lep- szych” gości, niedostęp- ny dla przeciętnego śmiertel- nika, bo cóż to za kawiarnia, jeśli nie można wstąpić, prze- chodząc, na małą czarną. W telefonach do redakcji słyszy- my zapytania, czy jest to klub, do którego wpuszcza się

dyktuje nowy styl...

tylko na zasadzie specjal- nych kart wstępu?

— Istotnie, nie wpuszczamy niekiedy gości — informuje nas portier — bo proszę sobie wyobrazić, że przyjdzie taki pan podchmielony, o o- tóczeniu kolegów „na bańce”, żeby u nas wytrzeźwić przy kawie. Jeżeli takiego pana zachęcimy do odwiedzenia lokalu po wytrzeźwieniu — wywołuje to ostre protesty. Również paniom — trudno się przyzwyczaić do tego, że tre- ba u nas znowiadzić w szatni wierzchnie okrycie. W czasie darsingu obowiązuje u nas stroj wizytowy. I to wywołuje największą ilość protes- tów (!!).

A więc pierwsza w Łodzi kawiarnia z ambicją dyktowania nowego stylu odpoczynku i zabawy. Dy- rekcyj LZG-Kawiarnie z wiel- kim nakładem kosztów odda- ła do użytku lokal, który za- sadniczo odbiega od wyobra- żeń o łódzkich kawiarniach, w większości przypominają- cych poczekalnie dworczo- we w prowincjonalnych miastec- kach. Nic z atmosfery tych kawiarni nie znajdziemy w „Agawie”. Wnętrze urządzo- ne z umiarkowaną nowoczes- cią, dobry kolor, nie rażące światło, przyjemna plastyka H. Poulaina i co najważniej- sze — świetna klimatyzacja, likwidująca zmore wszystkich łódzkich kawiarni — ciężkie, zadymione, duszne powietrze.

Poważne zastrzeżenie można mieć do wykonawcy lokalu, który zostawił po sobie ślady brakorobstwa — rysy na ścia- nach i suficie.

I jeszcze jedno, kierownic- two winno pomyśleć o wpro- wadzeniu dodatkowych atrak- cji, występów popularnych aktorów, kabaretu i innych imprez.

Na razie „Agawa” jest w naszym mieście nową, ego- tyczna rośliną, która mimo oporów, już się przyjęła. (M. K. i J. Kr.)

Innowacja!

najnowocześniejszy **DOM OBUWNICZY**

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 98
otwiera staraniem PDT swoje podwoje
W DNIU 6 LUTEGO BR. O GODZ. 11

Na parterze i na piętrze umieszczono
w tym sklepie o b u w i e mskie
i damskie w dużym wyborze fasonów
i odpowiednich rozmiarów.

Z dalszych zamierzeń PDT wymienić
należy projektowane zmiany w sklepie
przy ul. Piotrkowskiej 62, gdzie całe
I piętro zajmie dział konfekcji męskiej,
a II piętro konfekcja damska. 536-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny (3
pokoje z kuchnią) sprze-
dam. Tel. 249-33 godz. 16
do 18 1846 G

DOM jednorodzinny mu-
rowany 1,12 ha ziemi
sprzedam. Łask, Górna 36
1697 G

SPRZEDAŻ

HEKTAR ziemi ogrodni-
czej, 2 hale 20x5 m oraz
15x6 posiadacz — po
szukuje ogrodnika współ-
nika posiadającego go-
łkawkę. Oddam pokój służ-
bowy. Zgłoszenia Łódź,
Pabianicka 30 Mrowiński
1631 G

DOMEK czteropokojowy mu-
rowany wolny (Marsyas)
tanie sprzedam. Marcina
15 mieszkalna la oficyna
1697 G

NAJKORZYSTNIEJ mo-
żna kupić i sprzedać
piac, domek, wille i go-
spodarstwo w biurze
Spółdzielni „Czystość” —
Piotrkowska 46, tel. 297-50.
Biuro udziela informacji
czy nieruchomości jest
nie zagrożona. Solidna
obsługa, dyskretna 521 K

PLAC 1.400 m blisko
tramwaju w Chelmach
okazyjnie sprzedam. —
Oferty pisemne „1760”
Biuro Ogłoszeń Piotrkow-
ska 98 1749 G

DOMEK spółdzielczy (wła-
ściwość) trzy pokoje
kuchnia bez wygód, su-
terena, ogród sprzedam.
Rumuńska 7a boczna Li-
manowskiego 1772 G

PLAC 1.900 m kw. ul.
Strykowska 93 sprzedam.
Władomość Kilińskiego 65
1899 G

OKAZJA! Fortepian —
„Bechstein” sprzedam.
Gdańska 23 m. 12 godz.
11-17 1782 G

INKUBATOR na 2.400 jaj
sprzedam. — Władomość
Cmentarna 8 m. 5 1795 G

PIANINA — fortepiany
strol, naprawia, elektry-
czyza. Korektor — strolciel
Gułowski, Zachodnia 101
tel. 265-48. Uwaga! Insty-
tucje przelewem 1696 G

WŁĘGARKE na 1000 jaj
oraz małą przedzackę w
częściach sprzedam Piotr-
kowska 291 m. 10-5 1699 G

FILE taśmowa (banzega)
sprzedam. Piotrkowska
189 m. 11a 1590 G

Samochoły - motocykle

SAMOCHÓD „P-70” w
stanie bardzo dobrym —
sprzedam. Tel. 479-30
1686 G

MOTOCYKL „WFM”
sprzedam bardzo dobry sprze-
dam. Główna 62 m. 66
1726 G

SAMOCHÓD „P-70”
sprzedam. Ogładac 10.
dziela, Młokiewicza 2.
tel. 359-78 1694 G

OGŁOSZENIA WYMIAROWE

ZAMAWIAJ TELEFONEM
311-50

SAMOCHÓD osobowy

„Special de Lux” De So-
fa sprzedam. Ogładac ul.
Grabowa 15, tel. 256-39
godz. 9-14 1621 G

„OCTAVIA”, „Moskwi-
cz” — kupie. Oferty „1533”
z podaniem ceny, przebie-
gu, Biuro Ogłoszeń Piotr-
kowska 96 1533 G

SAMOCHÓD osobowy —
„Spartak” po 29.000 km z
radiem sprzedam. Zachod-
nia 107 garaż 1558 G

„CHEVROLET De Lux”
sprzedam w idealnym sta-
nie, Piotrkowska 249 —
garaż 1472 G

SAMOCHÓD osobowy —
„Buick” sprzedam. Wład-
ność ul. dozorcy ul. Re-
wolucyjnej 1905 r. nr 27
1484 G

SAMOTNA kobieta

zatrudni hodowla. Władność
tel. 367-69 lub 224-96
1845 G

GOSPODIA potrzebna. —
Referencje konieczne. Zie-
lona 25-11 1873 G

NAUKA

MASZYNOPISANIA, ste-
nografii najlepiej, naj-
szybciej nauczyć się in-
dywidualnie. Piotrkow-
ska 89-6 1680 G

ZAKŁAD Doskonalenia
Rzeczni w Łodzi orga-
nizuje kursy kroju i szy-
cia I i II stopnia. Zapisy
przyjmują ośrodki: Piotr-
kowska 24, 69 i 262 — se-
kretariat ZMS, A. Stru-
ga 4, Zgierska 71 — se-
kretariat Domu Kultury
oraz na Stokach sekretari-
at szkoły przy ul. Krę-
kusowej 15 282 T

ZAPISY na kursy sten-
typii, sekretariackie, ma-
szynopisania, stenografii
przyjmują Stowarzysze-
nie Stenografów i Maszy-
nistek Łódź, Plac Zwycię-
stwa 2, tel. 278-16

NOWOCZESNY krój u-
brań damskich, dziecię-
cych opamiętaj szybko
pod gwarancją opatento-
wanym wynalazkiem. In-
formacje Nawrot 22
1409 G

REMONTY SAMOCHODÓW

osobowych, ciężarowych i doczep, re-
generację i budowę nowych skrzyń
ładowniczych z własnego materiału
WYKONUJE SZYBKO I SOLIDNIE
SPÓŁDZIELNIA PRACY
REMONTOWO-MONTAŻOWA
„A G R O M O N T”
w Andrzejowie k. Łodzi, tel. 9.
Zamówienia na znanie
T A K S O M E T R Y „PIMA”
(dwukierunkowe, 3-letnia gwarancja)
zainteresowani mogą już składać pod
powyższym adresem. 526-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZKI, uczennice na tkalnię i przedzaln-
nie, ślusarza do brigady remontowej prze-
dzalni oraz kierowca na ciągnik „Urus”
przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Ba-
welnianego im. Cz. Szymborskiego w Łodzi,
ul. Rzgowska 26-28. Zgłoszenia przyjmują
dział kadr w godz. od 8 do 15. 491-K

AKWIZYTOR do sprzedaży artykułów bran-
ży konfekcyjnej i skórzanej poszukiwany.
Oferty pisemne składać w Biurze Ogłoszeń
Piotrkowska 96 pod nr „281-T”. 281-T

TKACZY na krosna angielskie oraz mistrzów
frackich zatrudnią natychmiast Zakłady
Przemysłu Bawelnianego im. St. Kunickie-
go w Łodzi, Al. Politechniki 5. Zgłoszenia
przyjmują dział personalny codziennie w go-
dzinach od 7.30 do 15.30. 500-K

DR SIENKOWSKI wenerolog, skró-
tce 15-30-19, Próchnica 8
1620 G

DR REICHER — wenerolog
ne, skrótno — zastępca do-
ktor Ziomkowski 16-19,
Piotrkowska 14 1496 G

DR SIENKOWSKI specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych godz. 16-18 Ki-
lińskiego 132 1615 G

DENTYSTYCZNY gabi-
net — specjalista zębny
szlaczny, korony stee-
lowe. Reparacja protez
na poczekańcu Pawlikow-
ska, Sienkiewicza 27-18
1592 G

LEKARSKIE

**DR JADWIGA ANFORO-
WICZ** wenerolog, skró-
tce 15-30-19, Próchnica 8
1620 G

DR SIENKOWSKI specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych godz. 16-18 Ki-
lińskiego 132 1615 G

DENTYSTYCZNY gabi-
net — specjalista zębny
szlaczny, korony stee-
lowe. Reparacja protez
na poczekańcu Pawlikow-
ska, Sienkiewicza 27-18
1592 G

RÓŻNE

SPOTKANIE samotnych
11 lutego Ławianka
„Agawa” Zaproszenia w
„Swatce”, Piotrkowska
133 1746 G

NAPRAWIAM maszyny
do szycia. Drobne napra-
wy na miejscu. Telefon
370-06 1778 G

SUKNIE ślubne, balowe,
smoków, kapki, peleryny
kłi wypożyczysz tanio ul.
22 Lipca 10 1689 G

SUKNIE ślubne, wieczor-
owe, kapki, peleryny
wypożyczysz. Piotrkow-
ska 253 tel. 491-53 1742 G

CELUJE artystyczne gar-
derobe i dywany. Pawli-
kowska, Piotrkowska 94,
tel. 247-70 1698 G

PRZETARGI

**Pabianicka Fabryka Narzędzi, Przedsiębior-
stwo Państwowe Wyodrębnione Pabianice,**
Warszawska 73, zaprasza wszystkie sektory
do składania ofert na wykonanie 80.000
sztuk kołków walcowych o wymiarze 4x20,
240.000 sztuk kołków ditto, lecz 4x24 z ma-
teriału powierzzonego. Wykonanie będzie po-
legało na podcięciu i załamaniu ostrych kra-
wędzi na końcach. Termin składania ofert
do 11 lutego 1961 r. włącznie. Blższych in-
formacji udziela dział zaopatrzenia, telefon
Pabianice 32-61, Łódź 477-94. 527-K

**Prez. RN m. Łodzi — Wydział Gospodarki
Komunalnej, Piotrkowska 104, ogłasza** przet-
arg nieograniczony na wykonanie koloro-
wego oświetlenia fragmentów parków w
1961 r. Blższych informacji udzieli oraz da
do wglądu dokumentację projektową Od-
dział Urzędów Komunalnych, pokój 342,
tel. 363-36 w godzinach od 8.15-10.00, gdzie
należy składać oferty w zalakowanych kop-
ertach do dnia 9. II. 1961 r. w godzinach
jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
10. II. 1961 r. o godzinie 10, pokój 342. W
przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzeża się prawo wyboru oferenta jak
również unieważnienia przetargu bez pod-
ania przyczyn. 431-K

W dniu 4 lutego 1961 r. po krótkich
i ciężkich cierpieniach zmarła
Kol.
Rozalia Gadomska
Serdeczne wyrazy współczucia skła-
dają rodzinie
RADA NADZORCZA, ZARZĄD
oraz **ZALOGA SPÓŁDZIELNI**
PRACY im. JAROSŁAWA DA-
BROWSKIEGO w ŁODZI.
532-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymia-
rowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Miłocynne 97
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 282-22
Kom. Ruchu Dro-
gowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-15
Centrala Podmiejska 61

TEATRY

TEATR NOWY (Wielko-
skiego 15, duża scena)
g. 19 „Opera za 3 gro-
sze” dozw. od lat 18.
(mała sala) g. 20 „Ohr-
no na Sokratesa”. 6.2. nie-
czynny

TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stajandaru nr 21)
g. 11 (wid. zamka).
15.30 „Królowa Sien-
g”. 19.30 „Sereca w mat-
ni”

TEATR im. JARACZA
(Jaracza 27) g. 11 i 15
„O krasnoludkach i sie-
rocie Marysi”. g. 19
„Zemsta”. 6.2. g. 19
„Kordian”

TEATR 7.15 (Strugańska 1)
g. 19.15 „Obrona Ksan-
ty” 6.2. g. 19.15 „Za-
głoba swatam”

OPERA (Wielkowskiego
15) g. 10 „Faust”. 6.2. g.
19 „Faust”

OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 16 „Rozkoszna
dziewczyna”. g. 19.15
„Panna Wodna”. 6.2.
g. 19.15 „Rozkoszna
dziewczyna”

TEATR ROZMAITOŚCI
(Mocznicki 4a) g. 16
„Jas i Małgosia”. g.
19.30 „Sen nocy letniej”.
6.2. nieczynny

PINKIO (Kopernika 16)
g. 12, 17.30 „Kowal i
Smętek”. 6.2. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 6)
g. 11 „Przygody wa-
szawskiego misia”. g. 15
17.30 „Srebrna przygo-
da”. 6.2. g. 17.30 „Sre-
brna przygoda”

Co? Gdzie? Kiedy?

6.2. „Maria Candelaria”
prod. meks. dozw. od
lat 16 g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20

WŁOKNIARZ — nieczyn-
ny

WOLNOŚĆ (Przybyszew-
skiego 16) „Piekło w mie-
ście” prod. USA dozw.
od lat 16 g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20

6.2. „Ciao, ciao, bambi-
ni” prod. wł. dozw. od
lat 16 g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173)
„Husarzy” prod. franc.
dozw. od lat 14 g. 11.
„Dama z piaskami” —
prod. radz. dozw. od
lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

6.2. „Dama z piaskami”
g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOSNIE (Zerom-
skiego 74) g. 12 program
dla najmłodszych. „Sio-
ne święci dla wszyst-
kich” prod. radz. dozw.
od lat 14 g. 12.15, 15.30,
17.45, 20. 6.2. „Dama Ka-
meliowa” prod. USA —
dozw. od lat 16 g. 15.15,
17.30, (19.45 zamknięte)

STYLÓWY (Kilińskiego
123) „Dziewczyna z pro-
wincji” prod. USA —
dozw. od lat 16 g. 10,
15.45, 18, 20.15, 6.2. „Sza-
ta z VII klasy” prod.
pol. dozw. od lat 10 g.
15.45, 18, 20.15

ZACHĘTA (Zgierska 25)
„Sierioza” prod. radz.
dozw. od lat 12 g. 10, 12
14, 16, 18, 20, 6.2. — jak
wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150)
Program aktualności —
„Czy wiecie, że... 11-50”
„Para za parą”, „Sied-
mizłoty”, „Ostrożność”
g. 14, 15, 17, 19, 21
6.2. „Oni oczarli Lon-
dyn” prod. radz. dozw.
od lat 14 g. 12.15, 15.30,
17.45, 20

DKM (Nawrot 27) g. 11
„Przygody rycerza Sza-
rzwili”, „Złamana strza-
ła” prod. USA dozw.
od lat 12 g. 15, 18, 20,
6.2. nieczynny

DWORCOWE (Dw. Kall- iskiego)

„Szkoła morską”
„Tam, gdzie kończy
się Odra”, „Jako”
g. 10, 11, 12, 13, 14, 15,
16, 17, 18, 19, 20, 21
6.2. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tu-
wima 2) „Newsyany
list” prod. radz. dozw.
od lat 16 dod. „Pocztów-
ka z Lizboną” prod. pol.
g. 10, 12, 14, 15, 18, 20
6.2. „Mordercy są wśród
nas” prod. NRD dozw.
od lat 16, dod. „Dwa o-
błędne bogactwa” g. 10, 12,
14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5)

„Bambini” prod. USA —
dozw. od lat 7 g. 14, 16,
18, „Ewakuacja” mia-
sto” prod. radz. dozw.
od lat 12 g. 20, 6.2.
„Bambini” g. 16, 18, „Ewa-
kuacja miasto” g. 20

MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Plata koło u wo-
zu” prod. czes. dozw.
od lat 16 g. 10, 12, 14, 16
18, 20, 6.2. — jak wyżej

ODRA (Przedzalańska 68)
g. 13 „Karuzuski”
„Czarne biskawice”
prod. USA dozw. od lat
12 g. 15, 17, 19, 6.2. —
„Czarne biskawice” g.
17, 19

Diżury szpitali

POŁOŻNICTWO
Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. dr H. Jor-
dana przy ul. Przyrodni-
czej 4 (tel. 366-44) przy-
muje kobiety chore gine-
kologicznie, ciężarne i ro-
dzące z Dzielnicy „Ba-
łuty” bez Poradni „K”
przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. dr M. Ma-
drowskiej przy ul. For-
nalskiej 37 (tel. 372-64) —
przyjmuje kobiety chore gine-
kologicznie, ciężarne i ro-
dzące z Dzielnicy
„Polesie”.

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. Curie-Sko-
łodowskiej przy ul. Curie-
Skłodowskiej 15-17 (tel.
201-07) przyjmuje kobiety
chore ginekologicznie, cie-
żarne i rodzące z Dzielnicy
„Górnica” i Poradni
„K” przy ul. Sędziow-
skiej 16.

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. dr H. Wolf-
pry ul. Łagiewnickiej
34-38 (tel. 534-92) przy-
muje kobiety chore gine-
kologicznie, ciężarne i ro-
dzące z Dzielnicy „Śród-
mieście” oraz „Widzew”.

PRACA

GOSPODIA do lekarza po-
trzebną. Kilińskiego 176
m. 9, tel. 409-27 1769 G

POMOC domowa do lekar-
za potrzebna, ul. Piotr-
kowska 7 m. 13 1782 G

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Zgłoszenia
Piotrkowska, Młynar-
ska 2 m. 10 1789 G

UCZENNICE (18-30 lat)
o miłej prezencji do pra-
cowni kapeluszy dam-
skich przyjmie. Oferty pi-
semne „1817” Biuro Ogło-
szeń Piotrkowska 96
1817 G

ADRESY AMBULATORIÓW

5.2.
Godzina 14-18 Śródmie-
ście — Piotrkowska 102,
tel. 271-80; Widzew (dzie-
ci) — Kopeńskiego 79,
(dorosli) — Szpitalna 4,
(dorosli) — Z. Pęczenow-
skiej 3, tel. 541-96; Górna
(dorosli i dzieci) — Leż-
ycka 6, tel. 427-70; Pole-
sie (dorosli i dzieci) Al.
1 Maja 24, tel. 382-98.

6.2.
Godzina 19-22 Śródmie-
ście — Piotrkowska 102,
tel. 271-80; Widzew g. 19-
22 (dzieci) — Kopeńskie-
go 79, tel. 275-18 g. 19-22
(dorosli) — Szpitalna 12,
tel. 345-61; Bałuty (dzieci i
dorosli) — Z. Pęczenow-
skiej 3, tel. 541-96; Górna
(dorosli i dzieci) — Leż-
ycka 6, tel. 427-70, ul.
Strykowska 269, tel. 496-55
(dorosli); Polesie (dorosli
i dzieci) Al. 1 Maja 24,
tel. 382-98.

ADRESY AMBULATORIÓW

5.2.
Limanowskiego 1, Piotr-
kowska 25, Piotrkowska
307, Gdańska 90, Naruto-
wicza 42, Armii Czerw-
nej 3, Srebrzyńska 67, Ła-
wianka 124

6.2.
Limanowskiego 1, Piotr-
kowska 25, Piotrkowska
307, Gdańska 90, Naruto-
wicza 42, Armii Czerw-
nej 3, Srebrzyńska 67, Ła-
wianka 124

APTEKI

5.2.
Limanowskiego 1, Piotr-
kowska 25, Piotrkowska
307, Gdańska 90, Naruto-
wicza 42, Armii Czerw-
nej 3, Srebrzyńska 67, Ła-
wianka 124

Jan Powązka nadal na czele ŁOZPN

Poważny ton obrad walnego zebrania działaczy piłkarskich

Młodzież i szkolenie na pierwszym miejscu nowego programu

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad, ich organizatorzy odnieśli pierwszy sukces — wysoka frekwencja.

boczo na delegatów, w przebiegu bowiem świąteczno-nie-dzielnym nastrojów dość szybko się im udzielał i zamiast poważnej debaty, byliśmy świadkami rozstrząsania peryferyjnych kwestii, lub wręcz sejmikowych potyczek.

stworzenie jej możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji, o szeroki i aktywny kontakt z nowoczesnymi zdobyciami szkolnymi, lecz również o zrewidowanie bytowych potrzeb, częstokroć nie docenianej kadry.

posadzać o nastroje konserwatywne, gdy z taką ostrożnością badali projekty kolejnych zmian systemów rozgrywek mistrzowskich. Walne zebranie jednomyślnie opowiedziało się za systemem jesień-wiosna we wszystkich klasach rozgrywkowych i stanęło na stanowisku utrzymania w mocy dotychczas obowiązujących uchwał PZPN, regulujących system mistrzostw i skład liczbowy I oraz II ligi.

OFENSYWA NA SZKOŁY

Wydział Szkoleniowy nosi się z zamiarem przystąpienia do frontalnego ataku na szkolnictwo. Został wyposażony w odpowiedni pełnomocnictwa do przeprowadzenia rozmów z kulem dla województwa zespołów szkolnych.

Wydaje się, że ostatni okres pracy ŁOZPN przyniósł znaczne zwiększenie autorytetu związku i jego dynamiki organizacyjnej, a szereg posunięć świadczy o dalszych tendencjach umacniania ścisłego związku z klubami i wciąganiu ich do współpracy we wszystkich ważnych przedsięwzięciach.

OSTROŻNIE, Z ROZWAGĄ O REFORMACH

Nie można łódzkich działaczy

W parogodzinnej dyskusji dałoby się wyłuskać wiele drobniejszych problemów, ale generalnie poświęcona ona była trzem zagadnieniom — szkoleniu młodzieży, systemowi rozgrywek i wzmocnieniu spójności organizacyjnej. W oparciu o wymiane poglądów i złożone projekty uchwał, komisja wnioskowa mogła walnemu zebraniu przedłożyć propozycje obejmujące kilka stron maszynopisu. Nie sposób ich tu szczerze gołowo zreferować.

OBOLAŁY PROBLEM

Nareszcie bez demagogii i bez frazeologii, a z pełnym poczuciem odpowiedzialności mówiono o szkoleniu, uwzględniając znaną zasadę, iż uczyć trzeba przede wszystkim debiutantów, a nie zaawansowanych wiceliderów zawodników choć oczywiście i oni wymagają surowego reżimu treningowego.

Fińskie „zasilki” dla brytyjskiej drużyny piłkarskiej

W trzeciologicowym piłkarskim ze spotu angielskim Hull City stało się od lat tradycją, że bramkarzem jest zwykły Fin.

Dzisiejsze imprezy sportowe

- NIEDZIELA, 5 LUTEGO
BOKS. Gwardia (Łódź) — Stal (Stalowa Wola), I liga, godz. 11 w Pałacu Sportowym.
KOSZYKÓWKA. ŁKS — Wybrzeże (Gdańsk), I liga, godz. 19, ul. Zakrzewia 82. Przedmecz godz. 17.30 ŁKS — Start (Lublin), II liga męska. ŁKS — Start (Lublin) II liga, godz. 17.30, ul. Zakrzewia 82.

Spółem i ŁKS znów doznały porażki

Wczorajsze mecze znów przyniosły dalsze niepowodzenia kozykarzom łódzkim. Zarówno ŁKS, jak i Spółem doznały porażki i trzeba stwierdzić, że zasłużonej. ŁKS przegrał z AZS Toruń 64:75 (32:39). Łodzianie grali wyraźnie słabo, poza tym nie mają w swoim zespole dobrych strzelców, tak że AZS, który grał nie najlepiej, uporał się z nimi bez większego wysiłku.

ustępowali gościom. Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Wysocki 25, Młynarczyk 23, dla Spółem: Pytarczyk 15, Zadrozny i Krzyżanowski po 12.

Koszykarze wrocławskiego Śląska pokonali po niezwykle zaciętym meczu Legię Warszawa 72:69 (41:34).

Koszykarze krakowskiej Wisły przegrali z Lechem Poznań 54:61 (28:34). Zwycięstwo drużyny poznańskiej jest całkowicie zasłużone.

Mecz między Spartą (Nowa Huta) a Wartą (Poznań) zakończył się zwycięstwem Sparty 74:55 (31:26).

W rozegranych w Krakowie ligowym meczu hokejowym grupy północnej, Cracovia pokonała Polonię Bydgoszcz 5:4 (3:3, 2:0, 0:1).

Kitchlew uczy Budowlanych tajników narodowej gry Hindusów

W mojej ojczyźnie nikt nie gra w hokeja na parkiecie. Gdy wyjdziemy na zieloną murawę, będą mogli wykażać się wszystkimi swymi technicznymi zagrywkami.

Na meczu „Budowlani” — MKS Polesie Kitchlew strzelił 7 bramek. „Budowlani” spotka nie to wygrał 13:0.

Tak powiedział nam zawodnik drużyny hokejowej „Budowlanych” — Kitchlew Toufique, urodzony w Indiach. W hokeja gra już 17 lat. Był w swojej ojczyźnie zawodnikiem ligowej drużyny w Delhi. Do Polski przyjechał jako student i znalazł się w Łodzi w Wyższej Szkole Filmowej.

Kierownictwo klubu postarało się Kitchlewowi o możliwie naj lepszy kij. Był to kij zagraniczny, ale przyszły operator filmowy skrzywił się na jego widok i powiedział, że takimi pałeczkami, które u nas uchodzą za „ostatni cud świata” — grają w Indiach — dzieci.

Figuerola zapowiada 10 sekund na 100 m.

Kubański sprinter Figuerola, który na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie zajął 4 miejsce z wynikiem 10,3, w rozmowie z dziennikarzami zapowiedział, że i o jego sukcesach będą mogli wiele pisać. Ma on bowiem zamiar, po solidnych przygotowaniach, osiągnąć w biegu na 100 m czas 10,0 sek.

174 bramki brazylijskiego czarodzieja

Doskonały napaśnik brazylijskiej drużyny piłkarskiej FC Santos — Pele w ciągu ostatnich 4 lat zdobył 174 bramki. A oto jak przedstawia się jego dorobek w poszczególne lata: 1957 — 37, 1958 — 58, 1959 — 46, 1960 — 33.

Rewelacyjne zwycięstwo siatkarek Startu

Dużą niespodzianką sprawiły wczoraj siatkarki Startu, które w meczu o mistrzostwo I ligi odniosły rewelacyjne zwycięstwo nad drużyną Odry z Wrocławia w stosunku 3:2 (9:15, 15:17, 15:5, 15:6, 15:8).

Zakopane Skoki ponad 100 m na Dużej Krokwi

W sobotę na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się pierwszy trening skokowy zawodników, którzy wezmą udział w spartakiadzie oraz czołowych skoczków polskich.

Liga angielska

Table with football match results: Birmingham — Burnley odłożony, Blackburn — Wolves 2:1, Blackpool — West Ham 3:0, Cardiff — Manchester City 3:3, Chelsea — Fulham 2:1, Everton — Bolton 1:2, Manchester Utd. — Aston Villa 1:1, Newcastle — Arsenal 3:3, Scheffield Wed. — Preston 5:1, Tottenham — Leicester 2:3, West Bromwich — Nottm. For. 1:2, Luton — Charlton odłożony, Middlesbrough — Leeds 3:0.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

AL MORGAN (13)



DWA OBLICZA Hanna Fullera

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

STRESZCZENIE

Herb Fuller, gwiazdor amerykańskiego radia i telewizji, znakomity komik, uległ katastrofie samochodowej. Ed Harris popularny nowojorski reporter radiowy oraz dyrektor stacji lokalnej rozgłośni, Sid Moore, lecąc samolotem na miejsce katastrofy. Kiedy przybył tam, dowiedzieli się, że Herb Fuller już nie żyje.

Nazajutrz w biurze zarządu rozgłośni Amalgamated Broadcasting System zebrał się jej dyrektorzy, ażeby omówić sprawę pogrzebu Herba Fullera i określić dalszą działalność Eda Harrisa.

i mam zamiar nim pozostać. Będę kierować sprawami na własny sposób. Otóż podług mnie należy chwiliowo trzymać Eda na drugim planie. W tej chwili, Ed, ma pan zbyt małe wymiary, by móc wdziać buty Fullera lub przejąć jego audycje. Mogłoby nam wszystkim wyjść na zle, gdybyśmy o tym zapomnieli.

Sid znów się wtrącił. Uważałem, że przeciąga strunę. Bóg ma wielką prawość, która może usadzić takich ludzi jak Sid Moore.

Muszę ci coś powiedzieć o Edzie Harrisie, Fil. Przed dziewięć laty Ed był sobie zwykłym facetem w marynarskim mundurze i podartych portkach, miał pełne kieszenie papierów demobilizacyjnych. Przez te dziewięć lat wyrósł na najlepszego gracza trzeciologiczny drużyny. Musisz przynajmniej, Fil, że to ja odkryłem Fullera. Pamiętajsz chyba, że musiałem wypchać go wam gwałtem, zaczynając od programów lokalnych i prowadząc go prosto na szczyt drabiny. Pamiętajsz chyba, że popularność Fullera i reklama, jaką zrobił tej sieci, przysporzyły nam ogromnych dochodów przez ostatnie dziesięć lat. Moim zdaniem Ed Harris też potrafi tego dokonać.

Uważałem, że od zbyt długiego czasu. — I jeszcze coś, Fil — dodał Sid. — Tym

razem mam kontrakt. Tym razem należę do interesu. Tym razem to ja będę niespodzianką w pudełku cukierków. To ja będę premią.

Carleton puścił tę uwagę mimo uszu.

Byłoby wielkim błędem od razu przesuwać Harrisa na miejsce Fullera. Zastanów się, Sid. Jesteśmy kupcami. Musimy stworzyć rynek dla naszych towarów, zanim zaczniemy je sprzedawać. Ludzie mogliby się zniechęcić do Harrisa, gdyby zajął miejsce Fullera natychmiast po jego śmierci. Oczywiście, Ed ma znakomitą markę w Nowym Jorku, ale czy muszę ci ciągle tłumaczyć, że Nowy Jork, to nie cała Ameryka. Moim zdaniem należy przygotować publiczność na przyjęcie Harrisa. Musimy go trochę podwindować w górę. Przyda nam się w tym celu słuchowisko poświęcone Fullerowi.

Nareszcie coś konkretnego na mój temat.

— Czy zechciałbyś się tym zająć, Charley? Charley znów wytarł nos, włożył w powrót chusteczkę do kieszeni i przystąpił do rzeczy.

Doskonale, Harris, oto nasz plan. Cała sieć będzie transmitować program specjalny ku czci Fullera w piątek o godzinie dwudziestej drugiej. Mam na myśli radio jedynie. Z początku myśleliśmy o samych gwiazdach, co w rodzaju imprezy, jak apel na fundusz przeciwrakowy... z udziałem wszystkich wielkich nazwisk sceny, nazwisk dygnitarzy rządowych... dobrych nazwisk, naturalnie. Zamiast tego Sid zaproponował pana. Ale wszystko zależy od tego, co pan potrafi zrobić.

lem wszystkich wielkich nazwisk sceny, nazwisk dygnitarzy rządowych... dobrych nazwisk, naturalnie. Zamiast tego Sid zaproponował pana. Ale wszystko zależy od tego, co pan potrafi zrobić.

Sid znów się wtrącił.

Miałem z Edem długą rozmowę w samolocie, kiedyśmy wracali z Hartford. Byliśmy porządnie przybici po wyjściu ze szpitala i rozmawialiśmy dość długo. Wydziała mi się, Charley, że niepotrzebnie proponujesz fanfary tam, gdzie należałoby zagrać na znacznie subtelniejszą nutę. Za głośno chcesz reklamować swój towar. Twoim towarem jest Fuller albo, powiedzmy Fuller z legendy. Ten chłop miał serce, dowcip i prostotę. Widziałeś dzisiejszego wstępniaka w „News”? Masz na składzie Abego Lincolna, a chcesz go sprzedać jak postać z wodewilu. Herb pierwszy wygwizdałby pokazowy program rewiowy w stylu rewii Ziegfelda, a wielka amerykańska publiczność wie o tym.

Sidowi udało się wreszcie przykuć ich uwagę.

— Powiedz panom to, co powiedziałeś mi wczoraj w Hartford, Ed.

Cóż za drań z Sida! Nikt nie dorówna mu w zbijaniu człowieka k pantafelku.

Nie postawiało mi nic innego, jak improwizować.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonomiczny 223-05 Dział męski 228-32, 33 Dział kult. 341-10 Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-30. Telefon Usługowy 303-0. Redakcja nocna 299-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00 wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch” Łódź, wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46 konto PKO 1-6-100024. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96 — Reklamów nie zamawianych redakcja nie zwraca.